

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.
Konto P. K. O. Nr. 80.187.

Rok XX

Wilno, Niedziela 21 Czerwca 1936 roku

Nr. 168

ANTONINA KULESZANKA

DLUGOLETNI I NIEODŻAŁOWANA WSPÓŁPRACOWNICZKA FIRMY K. SZTRALL
Zmarła dn. 20 czerwca 1936 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Ponarska 15 do kościoła Wszystkich Świętych odbędzie się dn. 21 czerwca o godz. 6 m. 30.
Nabożeństwo żałobne w tymże kościele dn. 22 b. m. o godz. 8 m. 30, tegoż dnia o godzinie 6 m. 30 wiecz. eksportacja na cmentarz Rossa.
O czym zawiadamiają

ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY

Proces o zajścia w Przytyku Przemówienia obrony

RADOM, 20.6. Dzisiejszy dzień procesu o zajścia w Przytyku, rozpoczęły dalsze przemówienia pełnomocników powództwa cywilnego: adw. Gajewiczowej, występującej w imieniu Stanisława Kubiaka, porzuczonego przez osk. Jankla i Luzera Hirszenowajgów, oraz Icka

Frydmana, adw. Ferencowicza, działającego w imieniu pobitego Kowalczyka i adw. Kowalskiego.

Następnie, po krótkiej przerwie, przemawiali obrońcy: Pierwszy zabiera głos obrońca osk. Strzałkowskiego adw. Borzęcki, który, po opisanu tła wypadków i omówieniu kwestji bojkotu antyżydowskiego, przedstawił znany incydent Strzałkowskiego z policją, kończąc wnioskiem o niewinności jego klienta.

Adw. Kindeman, obrońca 12-tu oskarżonych chłopów, polemizuje z treścią aktu oskarżenia, przytaczając wyroki Sądu Najw., kwestionuje kwalifikowanie czynu z art. 133 i składa wniosek o niewinności wspomnianych oskarżonych.

Po przerwie południowej, przemawiali w dalszym ciągu obrońcy, mianowicie adw. Biedrzycki, obrońca Strzałkowskiego, Zarychty, Kaperskiego, Olszewskiego i F. Wlazły, wnosząc o zmianę kwalifikacji czynu oraz o niewinności swoich klientów. Następnie przemawiali adw. Świątkowski, obrońca J. Pytlewskiego, i adw. Wędrzychowski, obrońca Czubała, Bugajczyka, Sliżaka i Kubiaka.

Rozprawa zakończyła się o godz. 14.30. W poniedziałek nastąpią dalsze przemówienia obrońców.

Wyrok w procesie katowickim przeciwko 113 członkom N. S. D. A. B.

KATOWICE, 20.6. Dziś o godz. 12-ej Sąd Okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok w procesie przeciwko 113 członkom N.S.D.A.B., oskarżonym z art. 97 i 98-a k. k. o zdradę stanu.

Przewodniczący trybunału dr. Arzt odczytał wyrok, mocą którego 86 oskarżonych, Sąd uznał winnymi zbrodni z art. 97 par. 1 k. k., o zbrodnie stanu za należenie i czynny udział w organizacji N.S.D.A.B., mającej na celu oderwanie Śląska od Polski.

W tej liczbie 6 oskarżonych Sąd skazał za zbrodnię z art. 98-a k. k. i dodatkowo o zbrodni zdrady stanu z art. 93 k. k., mającą na celu oderwanie Górnego Śląska od Państwa Polskiego i porozumiewanie się z osobami, działającymi w interesie

obcego państwa. 13-tu oskarżonych Sąd uznał winnymi występku z art. 165 k. k. za udział w tajnym, nielegalnym związku, bez świadomości czynu przestępczego, 14-tu oskarżonych Sąd uwolnił.

Na podstawie tego, Sąd wymierzył oskarżonym z art. 97 i 98 k. k. łączną karę po 10 lat więzienia trzem osobom: Zajacowi, Berneckerowi i Blindzie; 3 oskarżonym po 8 lat więzienia, a mianowicie: Bednarskiemu, Mordziowskiemu i Wawrzynkowi; pozostałym 93 oskarżonym od półtora do 7 lat więzienia.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku, prokurator Sądu Okr. zgłosił apelację tak spowodu uniewinnienia 14 oskarżonych, jak i spowodu zbyt niskiego wymiaru kary dla reszty oskarżonych.

„Autor“ wielu wyborów w Działdowie, dr. Twardowski, „usiądzie“ na 5 lat

TORUN, 20.6. Dziś o godz. 13-ej Sąd Okręgowy w Grudziądzu ogłosił wyrok w procesie b. starosty powiatu działdowskiego, dr. Twardowskiego i tow.

Główny oskarżony, dr. Twardowski

został skazany na 5 lat więzienia, z pozbawieniem praw na przeciąg 5 lat; urzędnik starostwa Leśniak na 2 lata więzienia, z zawieszeniem wykonania kary. Wicestarosta mgr. Roszkowski został uniewinniony.

CÓRKA NEGUSA PRZED MIKROFONEM



W Londynie przemawiała do 27.000 słuchaczy na odczycie, zorganizowanym przez angielskie stowarzyszenia kobiece, szesnastoletnia córka cesarza Abisynji.

Kronika telegraficzna

** Z okazji 60-lecia pracy malarskiej Wojciecha Kossaka, w Zachęcie została otwarta w sobotę wielka wystawa jubileuszowa.

** Wczoraj w Zakopanem wybuchł pożar w garażu P.K.P. na Kamionku. Spłonęło 7 autobusów i garaż żel-betonowy. Straty wynoszą przeszło 400.000 zł. W płomieniach znalazł śmierć dozorca garażu. Pożar nastąpił wskutek krótkiego spięcia.

** Komisja wyborcza w Kownie ogłosiła listę posłów, wybranych do sejm. Jedyni kandydaci żydowscy, Goldberg i Rubin-sztejn, wystawieni przez samorząd, nie weszli do sejm.

** Dziewięciu lotników lotewskich odbędzie 6000 kilometrowy raid naokoło morza Bałtyckiego i Północnego. Lotnicy odwiedzą porty Polski, Litwy, Danii, Holandji, Francji, Anglii, Norwegii, Szwecji, Finlandji i Estonji.

Kto wygrał na loterii?

- 5000 zł. — 110082 187933.
- 2000 zł. — 144376.
- 1000 zł. — 114683 189049.



SZKOŁA ZAWODOWA Kursy Handlowe Żeńskie (POZIOM LICEALNY) T. RACZKOWSKIEJ

w Warszawie, Wspólna 41, tel. 9-27-40

Przyjmuje kandydatki ze średnim wykształceniem ogólnym. Zapisy słuchaczek trwają do 1 lipca, po wakacjach od 15 sierpnia. Początek wykładów dnia 3 września.

Obrady komisji senackich nad ustawą o pełnomocnictwach

WARSZAWA. Wczoraj przedpołudniem zebrały się połączone komisje senackie prawnicza i budżetowa, by obradować nad projektem ustawy o udzieleniu pełnomocnictw dla rządu.

Referat o projekcie tej ustawy wygłosił sen. Gołuchowski, który oświadczył się za przyjęciem ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w brzmieniu uchwalonym przez sejm.

Następnie zabrał głos wicepremier i minister Skarbu Kwiatkowski, w dłuższym przemówieniu analizując przyczyny, uniemożliwiające podniesienie stanu gospodarczego państwa.

Specjalnie podkreślił sprzeczności gospodarcze trzech dzielnic, utrudniające jednolitą akcję gospodarczą rządu oraz konieczność uprzedzenia kraju, jako drogi do rozwiązania problemu bezrobocia wsi.

Po ministrze zabierali głos sen. Petrzeżycki, Rostworowski, Dworakowski i Radziwiłł, podkreślając szczególnie moment ogólnego braku zaufania, czego dowodem jest m. in. objaw tezauryzacji z jednoczesnym zmniejszeniem się wkładów oszczędnościowych w instytucjach bankowych.

Po przemówieniach kilku senatorów, wypowiadających się za pełnomocnictwami, zabrał głos raz jeszcze wicepremier Kwiatkowski, poczem w głosowaniu komisja uchwaliła projekt ustawy wszystkimi głosami, z wyjątkiem sen. Schorra, który głosował przeciwko.

Stan pogotowia w Belgji

PARYŻ, 20.6. Z Brukseli donoszą że rząd belgijski przedsięwziął bardzo energiczne środki bezpieczeństwa, w celu opanowania zaburzeń. Postanowiono ogłosić t. zw. stan pogotowia. Kraj cały podzielony został na okręgi terytorjalne, na których czele stanęli generałowie w służbie czynnej, podlegający bezpośrednio szefowi sztabu. Generałowie

ci mają do swej dyspozycji oddziały wojskowe i żandarmerję, którym powierzone straż bezpieczeństwa w kraju. Większość garnizonów znajduje się na stopie gotowości. Jakkolwiek zarysowują się pewne możliwości odprężenia w sytuacji strajkowej, to jednak w godzinach rannych ilość robotników strajkujących na terenie całej Belgji obliczano na ok. 400 tysięcy.

Po krwawych starciach w Kownie Rząd niema zaufania do wojska

RYGA, 20.6. Ze źródeł miarodajnych donoszą z Kowna, że strajk i starcia z policją były o wiele poważniejsze, niż to podawała prasa. Dnia 18 b. m. całe prawie miasto przez 8 godzin było w rękach robotników, którzy wznosili barykady.

Policja była bezsilna wobec ogromnej masy robotników i opanowała sytuację dopiero po krwawych starciach i po podniesieniu mostów. Rząd nie chciał skorzystać z pomocy wojska, bo nie miał do niego zaufania. Rząd wzywa do spokoju.

Anglja uwzględni żądania Arabów w Palestynie?

Sytuacja w Palestynie jest teraz na pierwszym planie trosk angielskich. Konfliktom arabsko-żydowskim w Palestynie zajmowała się srodo rada gabinetowa, na której minister kolonii Ormsby Gore przedstawił dokładne sprawozdanie z dotychczasowych zarządzeń, mających na celu pacyfikację Palestyny.

Jak wiadomo z depeasz, Arabowie walczą w dalszym ciągu. Na obszarze Palestyny, co do powierzchni nieco mniejszej aniżeli województwo

poznafskie, ściągnięto 10 bataljonów wojska, pełniących służbę bezpieczeństwa wraz ze wzmocnioną policją.

Koła żydowskie notują z wielkim niepokojem pogłoskę z Londynu, według której mianoby przystąpić do podziału Palestyny na kantony żydowskie i arabsko-międzynarodowe. Haifa i zaplecze wybrzeża morskiego, na którym najgęściej znajdują się skupienia żydowskie, miałyby przypaść Arabom.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO

Dziś, w niedzielę, dn. 21 czerwca, w sali własnej przy ul. Mostowej 1, o godz. 12.30 odbędzie się

Zebranie Członków Stronnictwa Narodowego

Wstęp tylko dla członków Stron. Nar. za legitymacjami członkowskimi

Między Rzymem a Berlinem

Dwa ogniska niepokoją, przyciągają i odpychają, politykę europejską naszych dni. Berlin i Rzym. Zbrojenia Niemiec i zdobywczość Włoch. Dzieje się tu czasów uchwyci kiedyś przedewszystkiem ten związek, także dla nas już widoczny.

Niemcy, po przygotowaniach od chwili nastania Trzeciej Rzeszy w styczniu 1933 i wyjściu jej z Genewy w październiku 1933, rzuciły rękawicę Europie samowolnym zrzućciem 16-go marca 1935 zobowiązań rozbrojeniowych części 5-tej Traktatu Wersalskiego. W jednej chwili, zamiast dozwolonej 100-tysięcznej Reichswehry bez broni ciężkiej i na pastnicznej, odsoniło się wojsko stałe w ujawnionej wysokości ponad 500 tysięcy, a w rzeczywistości około 1 miliona, z wszelką bronią, lotnictwem i flotą. Stało się rzeczą jasną, od wiosny 1935, gdy w Stresie obradował zjazd Anglia — Francja — Włochy od 11-go do 14-go kwietnia 1935, a następnie Rada Ligi w Genewie 17-go kwietnia 1935 stwierdziła i potępiła naruszenie zobowiązań międzynarodowych przez Niemcy, że Europa będzie miała niemało nieprzerwanego kłopotu z Niemcami.

Mussolini nie zasympial gruszek w popiele. Widząc nadchodzący nieuchronnie rozległy zatarg z Trzecią Rzeszą w Europie, postanowił przystąpić do urzędowania zamyśłów włoskich w Afryce. Już w grudniu 1934 zajęcie pograniczne włosko-abisyjskie w Ual-Ual stało się starannie wzniecanym płomykiem zaognienia, a w umowie z Francją z 7-go stycznia 1935, w czasie pobytu p. Lavala w Rzymie, zapewniła sobie Rzym życzliwość Paryża, zaniepokojonego od strony Berlina. Po samowolnym zrzućciu przez Niemcy zobowiązań rozbrojeniowych 16-go marca 1935, Mussolini, uczestnicząc chętnie w Stresie w skierowaniu uwagi Europy w stronę Niemiec, zaczyna wysyłać wojska do Afryki tak widocznie i obficie, że negus Haile Selasie 20-go maja 1935 zwraca się do Genewy o wszczęcie postępowania Ligi.

Ale już wtedy, wiosną 1935, gdy Niemcy rzuciły rekawicę Europie swemi zbrojeniami, padły też rzymskie kości w Afryce: alea iacta est. Rokowania z Włochami, przez lato 1935, były tylko dyplomatycznym zabijaniem czasu, zużyte przez Włochy na dalsze wysyłki wojsk. Od 2-go października 1935 dźwięki dzwoń w całych Włoszech wezwały ludność na zgromadzenie powszechne: wojska włoskie wkroczyły na obszar Abisynji.

Jeszcze po pierwszych, powolnych narazie, działaniach i postępkach włoskich w Abisynji pod wodzą gen. de Bono, którego miejsce w połowie listopada r. ub. zajął marszałek Badoglio, p. Laval i sir Samuel Hoare, w umowie paryskiej z 8-go grudnia 1935, zmierzali do załatwienia zatargu afrykańskiego przez przyznanie Włochom wielkich korzyści w Abisynji, zachowującej jednak byt niepodległy. Nie tailli powodu: piętrzyły się niebezpieczeństwa od strony Niemiec. Ale oburzenie, szczególnie w Anglii, niemniej w Genewie, a potroszę i na lewicy we Francji, zmiotło ten układ i wraz z nim sir Samuela Hoare'a, którego miejsce zajął 22-go grudnia 1935 p. Anthony Eden, jako zwolennik ścisłej polityki paktu Ligi przeciw napa-

datarg z Włochami zaostrzył się wówczas stanowczo na linii Londyn — Genewa — Rzym. Tembardziej, że i w Afryce, po objęciu dowództwa przez marszałka Badoglio, przypuszczenia, że wojna będzie trwała bez końca, zaczęły się rozwijać. Zdobyte przez wojska włoskie 28-go lutego 1936 ważnej placówki Amba-Aladzi, na głównym froncie północnym, było oznaką pochodu wzmoczonego.

Wtedy Niemcy postanawiają wyciągnąć swoją korzyść z zaburzenia w Europie, wywołanego skierowaniem sił Włoch ku Afryce i zerwaniem wspólnoty Anglia — Francja — Włochy przeciw Niemcom ze Stresy rok przedtem: dnia 7-go marca 1936 Trzecia Rzesza dokonuje zamachu na pas rozbrojony nad Renem.

Zaczynają się dyplomatyczne szarpaniny z Niemcami po stwierdzeniu przez Radę Ligi w Londynie 19 marca 1936 nowego gwałtu Niemiec przeciw Traktatowi Wersalskiemu. Ale niema pędu w tych działaniach, gdyż czeka się na wynik wyborów we Francji, przypadających 26-go kwietnia i 3-go maja 1936. A tymczasem wojska włoskie dochodzą 5-go maja 1936 do Addis-Abeby.

I teraz ma się rozstrzygnąć dalszy bieg spraw. Czy nadal utrzymywać zarządzenia karne genewskie prze-

ciw Włochom? Czy też raczej mieć na oku narastające niebezpieczeństwo od strony Niemiec? Oto zagadnienie chwili obecnej przed zwołaniem na koniec b. m. posiedzenia Rady i Zgromadzenia Ligi w Genewie.

Lecz oto nagle wskazówka z Londynu. Sir Samuel Hoare, który chciał w grudniu r. ub. uspokojenia z Włochami, widząc chmurę z Niemiec, wraca 5-go czerwca 1936 w skład rządu na wielkie stanowisko pierwszego lorda admiralacji, czyli ministra marynarki, tak ważne dziś dla spraw śródziemnomorskich. A p. Neville Chamberlain, minister skarbu, bliski przyjaciel Hoare'a, domniemany następca p. Baldwin'a wygłasza 10-go czerwca 1936 w Klubie roku 1900 w Londynie mowę, w której powiada, przeciw Lordowi Cecil'owi, że dalsze utrzymanie zarządzeń karnych i ostrego zatargu z Włochami byłoby szaleństwem. Dnia 17-go czerwca 1936 rząd brytyjski uchwałą zajęcie takiego właśnie stanowiska i staje się to jawnym na posiedzeniu Izby Gmin 18-go czerwca 1935. Anglia dokonuje zwrotu.

Jedno już dzisiaj zarysowało się w sposób mniej więcej pewny: uwaga Europy zwróci się żywej i swobodniej w stronę pęczniejących zbrojeniami Niemiec.

Stanisław Stroński.

MORSZYN-ZDRÓJ

jedne w Polsce zdrojowisko wód gorzkich.

Sezony: I. maj — czerwiec

II. lipiec — sierpień

III. wrzesień — październik

Kuracja ryczałtowa zł. 180 w sez. I i III.

Informacje we wszystkich biurach „ORKBISU” i w Zarządzie „MORSZYN-ZDRÓJ”.

Wilno będzie uporządkowane

I.

Zewnętrzny wygląd Wilna razi niewątpliwie oko każdego miłującego walory artystycznego naszego miasta. Odrapane, często nietykowane domy, ohydne szyldy, jaskrawe, krzywe czapki, zawieszane od rynian aż do chodnika — przytłumiają rozmiar po mieście klejnoty architektoniczne i dławiały poważny, spokojny charakter ulic.

Kto jest temu winien? Przede wszystkim małe wymagania kulturalne przeciętnej właściciela domu, a następnie brak przepisów dotyczących wyglądu zewnętrznego ulic. Konieczność uporządkowania wyglądu Wilna stała się tak nagląca, że Zarząd m. Wilna przystąpił do opracowania przepisów o budowie tych elementów budynków, które wpływają na ich zewnętrzny wygląd.

Przepisy takie są już opracowane. Niestety — zanim staną się one obowiązujące czeka je jeszcze długa najeżona trudnościami droga. Trzeba, żeby uchwalili je Rada Miejska, a później zatwierdziły władze nadzorcze, przyczem dopiero po ogłoszeniu ich w postaci zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych będą mogły one regulować stosunki budowlane w Wilnie.

Choć jednak jeszcze nieobowiązujące zastępują te przepisy na poznanie. Między innymi dlatego, że jeszcze jest okazja do tego, by to i owo w nich zmienić, lub je uzupełnić. Sądymy, że dyskusja publiczna w tych sprawach byłaby bardzo pożyteczna.

Projektowane przepisy rozpadają się na kilka działów. Podajemy je w skróceniu:

LICA FRONTOWE, DACH I BOCZNE ŚCIANY BUDYNKÓW

Lica frontowe budynków mają być otykowane lub wykonawane z kamienia obrobionego po kamieniarsku, licówka dopuszcza się tylko wtedy, gdy budynek odmiennym swym wyglądem nie przyczyni się do zszpecenia ulicy.

Zabrania się malowania lic frontowych budynków farbą olejną na kolor jaskrawy albo z polyskianem.

Ścian, wykonanych z kamienia naturalnego, jak z piaskowca, granitu i t. p., a także z cegły licówki malować nie wolno.

Boczne ściany budynków frontowych, tudzież wszelkie powierzchnie murów, widoczne z ulic, dróg, placów, z kolei żelaznej należy traktować jako lica frontowe.

W razie, gdy dach nowowznoszonego lub przebudowanego budynku jest widoczny

z ulic, dróg, placów, kolei żelaznej, władza budowlana może zażądać stosowania określonych pochyleń dachu i wykonania dachu z materiału, dostosowanego do pokrycia dachów sąsiednich.

Dachy o pochyleniu, przekraczającym 35° mają być kryte dachówką lub blachą malowaną, blachą miedzianą lub miedzianą, lub oksydowaną.

Zabrania się zmiany pokrycia dachów krytych dachówką esówką na budynkach zabytkowych na pokrycie blachą.

Budynki wznoszone w dzielnicach zwarto zabudowanych należy pod względem położenia gzymsów, cokół i otworów okiennych dostosowywać do sąsiednich budynków istniejących.

BRAMY, DRZWI I OKNA

Bramy i drzwi, umieszczone w ścianach, przylegających bezpośrednio do linii regulacyjnej, mają być tak urządzone, ażeby skrzydła przy otwieraniu nie występowały poza lico muru.

Bramy wjazdowe, prowadzące na podwórze i drzwi prowadzące z ulicy do sieni i klatek schodowych, mają być cofnięte od lica muru co najmniej o 0,55 m.

W strefie zabudowania ogniowatego w domach stojących bezpośrednio przy linii regulacyjnej, okna nie powinny otwierać się na zewnątrz.

Okienne zewnętrzne należy umieszczać na wysokości co najmniej 2,75 m. nad poziomem chodnika lub jezdnii.

BALKONY I WYKUSZE

Urządzenie balkonów wiszących od ulicy jest dozwolone, gdy odległość pomiędzy ścianami przeciwległych budynków wynosi co najmniej 12,00 m., a względny architektoniczny nie stoją temu na przeszkodzie.

Balkony wiszące w domach, stawianych w linii regulacyjnej względnie w linii ulicy, mogą występować przed lico muru co najwyżej na 1,00 m. w domach zaś cofniętych od tej linii — co najwyżej na 1,30 m.

Balkony należy zaopatrzyć w balustradę o wysokości co najmniej 0,90 m. Nad balustradą nie wolno nadbudowywać żadnych altan, budek i t. p.

Balkony w budynkach ogniowatych mają być wykonane całkowicie z materiałów niezapalnych.

Urządzenie wykuszy od ulicy jest dozwolone, gdy odległość pomiędzy ścianami przeciwległych budynków wynosi co najmniej 18,00 m., a względny architektoniczny nie stoją temu na przeszkodzie.

Łączna szerokość wszystkich wykuszy jednego piętra od ulicy przy zwartem zabudowaniu, nie może przekraczać jednej czwartej długości frontu.

Wykusze od ulicy mogą występować przed lico muru co najwyżej na 1,00 m.

Zabrania się urządzania wykuszy na

Austria będzie monarchją

„Polonia” donosi z Wiednia, że wielką sensacją wywołało oświadczenie dotychczas stale powściągliwego w wyrażeniach arcyksięcia Eugeniusza, stryja arcyksięcia Ottona Habsburga, zapowiadające w jesieni restaurację monarchii habsburskiej w Austrii. Na masowym zgromadzeniu byłych żołnierzy austriackich w Lienz (Tyrol) arcyksiążę Eugeniusz oświadczył, że w jesieni naród austriacki będzie miał możliwość

wyrażenia swej woli za, lub przeciw restauracji monarchii habsburskiej. Zdaniem jego, nie ulega żadnej wątpliwości, iż naród austriacki olbrzymią większością wypowie się za monarchją i powrotem arcyksięcia Ottona na tron austriacki. Dodał on, że młody cesarz już teraz mógłby przyjechać, jednakże nie chce narazie przybywać do Austrii, zanim nie zostanie do tego wezwany przez naród austriacki.

Wieś w obronie moralności Wypędzili ze wsi za uwiedzenie dziewczyny

Po raz pierwszy wydarzył się we wsi polskiej wypadek zastosowania ostracyzmu wobec wieśniaka, który dopuścił się czynu niemoralnego. Cała gromada wiejska w obronie honoru uwiedzonej dziewczyny zmusiła niejakiego Wojciecha Kozera ze wsi Marciniowa pod Lublinem, aby opuścić na zawsze rodzinną chatę.

Kozera, po powrocie z wojska zaczął się umizgać do osiemnastoletniej Katarzyny Orczykówny. Orczykówna nie chciała słyszeć o jego amarach, kochała się bowiem w innym chłopcu, z którym miała zamiar wstąpić w związku małżeńskie. Pewnej niedzieli, gdy wracała sama z kościoła, odległego o 4 kilometry od Marciniowa, spotkała Kozera. Kozera rozpoczął z dziewczyną rozmowę, zaprowadził ją do pobliskiego zagajnika i... po pewnym czasie Orczy-

kówna poczuła, że będzie matką. Gdy dowiedziano się o tem na wsi, zwrócono się do Kozery, aby Orczykównę poślubił. Stwierdzono jednocześnie, że Kozera przemocy wobec dziewczyny nie zastosował, lecz wykorzystał w sposób perfidny jej naiwność.

Wobec tego, że Kozera odmówił ożenku, wieśniacy postanowili, że musi natychmiast opuścić wieś. „Wyświecono” go ze wsi w sposób dość uroczysty, rzucając w jego stronę przekleństwa i zapowiadając, że jeśli kiedykolwiek przekroczy granicę tej wsi, będzie miał połamane kości.

Kozera wystąpił przeciwko wieśniakom ze skargą. Przepuszczalnie będą oni pociągnięci do odpowiedzialności. Jednak o powrocie Kozery do wsi mowy być nie może, naraziłoby go to bowiem niewątpliwie na przykre skutki zemsty.

Konkurs na utwór propagandowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W dniu 19 maja r. b. Zarząd Okręgu L.M.K. w Wilnie powziął uchwałę rozpisania konkursu na szereg

utworów literackich (feljeton, nowela, artykuł), które, propagując idee L.M.K. w nawiązaniu do ziem północno-wschodnich R. P., miałyby się ukazać na łamach prasy wileńskiej lub zamieszczone w czasopiśmie od dn. 20 maja b. r. do 30 listopada b. r.

I nagroda: 250 zł., dyplom uznania L.M.K. i medal XV-lecia odzyskania dostępu do Morza.

II nagroda: 150 zł. i dyplom uznania L.M.K.

III nagroda 50 zł. i dyplom uznania.

Poza wymienionymi nagrodami, została wyznaczona dodatkowa nagroda za najlepszy utwór poetycki (dowolny), propagujący również idee L.M.K. w wysokości:

I nagroda: 100 zł., dyplom uznania L. M. K. i medal XV-lecia odzyskania dostępu do Morza.

II nagroda: 50 zł. i dyplom uznania L. M. K.

Nagrodzone utwory poetyckie będą umieszczone w prasie miejscowej.

Prace umieszczone w prasie, jak i utwór poetycki (w maszynopisie) wraz z godłem autora winien być przesłany pocztą lub doręczony osobiście pod adresem Sądu Konkursowego: Wilno, ul. Mostowa 3-a m. 26 (Zarząd Okręgu L.M.K.).

Posiedzenia Sądu Konkursowego odbędą się od 1—15 grudnia 1936 r., poczem w komunikatach podanych na łamach prasy miejscowej ogłoszone zostaną wyniki konkursu.

Do jury zostali zaproszeni: Kurator K. Szelański, ks. prof. P. Sledziński, adm. M. Borowski, dyr. S. J. Petry, literat T. Łopalewski, dr. Cz. Czarnowski.

Sprawozdanie

z „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża” i Wystawy Obrazów Wileńskich Artystów Malarzy.

Zarząd Oddziału P.C.K. m. Wilna składa najserdeczniejsze podziękowanie Prezesowi Izby Przemysłowo-Handlowej, p. Romanowi Rucińskiemu, za łaskawie udzielony lokal dla Wystawy Obrazów, wszystkim p.p. Artystkom i Artystom Malarzom, którzy łaskawie przyjęli udział w urzędzeniu Wystawy, a w szczególności Komitetowi Wystawy p.p. S. Jarońskiemu, M. Kuleszy i C. Znamierskiemu.

Podczas zbiórek w dniu 7 i 11 czerwca r. b. zebrano zł. 1.517,22. W związku z tem Zarząd składa serdeczne podziękowanie wszystkim p.p. Artystkom i Artystom Teatrów Wileńskich, organizacjom Włosko-wyńskim i Cywilnym, Siostrzom Pogotowia Sanitarnego, Studentom Korporacji „Leonidania”, Członkom Drużym Ratowniczym PCK, oraz wszystkim Paniom i Panom, którzy przyczynili się do zwiększenia funduszy P. C. K.



Nowy premier szwedzki Pehrsson-Bramstorp.

Monopol żydowski przełamany

Polskie żywioty na targu w Mińsku Maz.

Ostatni targ środowy w Mińsku-Maz., wykazał ogromny postęp, jeśli chodzi o handel (a handel straganiarski w szczególności). Przytoczone poniżej cyfry wskazują na żywioty wprost pęd miejscowej ubogiej ludności do handlu i walki gospodarczej z zalewem żydowskim. Z walki tej Polacy wychodzą zwycięsko.

W ostatnim czasie, ostatnim tygodniu, ostatnich dniach poprostu, powstały 104 polskie stragany. Z tego: z czapkami 1, manufakturą bawełnianą 6, chustkami 1, bielizną 2, ubrankami dziecięcymi 6, pończochami, skarpetkami i t. p. 1, pieczywem 8, różną galanterią 4, słodyczami, wodą sod., kwasem, owocami 22, mydłem 6, obuwiem 12, garnkami 3, naczyńkami emaljowanymi 1, włoszczyzną i owocami 11, kosami 2, zabawkami dziecięcymi 7, wyrobami drewnianymi 2, łózkami 2, wyrobami szklanymi 1, różnymi innymi 6.

Ta ilość 104-ech nowopowstałych polskich straganów (w porównaniu z ilością 139-ciu istniejących jeszcze straganów żydowskich, świadczy dobitnie o dużym wysiłku i żywiotyowym ataku najbardziej potrzebnych warstw polskich na dziedzinę handlu, będącą dotychczas monopolem żydostwa, wskazuje jednak na duże jeszcze możliwości w tym względzie, na konieczność zdobycia i tych 139 pozycji straganiarskich, pozostałych w ręku żydowskim.

Brak jest jeszcze na targu straganów polskich z nasionami (żyd. 4), wyrobami rymarskimi (żyd. 3), z porozkami (żyd. 3), z letniemi lekkiem obuwiem (żyd. 2).

Brak jest w niektórych dziedzinach

sklepów jak np. z gotowymi ubraniami, kapeluszymi, czapkami, drobną galanterią i t. p.

Jest już jednak cały szereg kandydatów, Polaków, tak miejscowych, jak i przyjezdnych, którzy czynią wszelkie starania, aby w najbliższych dniach otworzyć już sklepy w tych działach handlu.

Kandydatów na otwarcie tych sklepów nie brak, lecz wylaniają się trudności, związane z wynajęciem odpowiednich lokali. Żydzi uporczywie tkwią jeszcze w swych świecących pustkami sklepach, chcąc okazać zacięty upór wytrwania w tej twardej gospodarczej walce. Nienapróżno też płyną do Mińska - Mazowieckiego tysiączne ofiary i zasiłki od całego żydostwa nie tylko z Polski, ale i z zagranicy. Mimo to w wielu konkretnych wypadkach okazują Żydzi chęć wyzbycia się szeregu nieruchomości, domów, placów, urządzeń sklepowych, budek i t. p.

Jak obliczono — kapitał Polaków handlujących w ostatnią środę na rynku, nie był wysoki. Chcąc im przyjść z pomocą w tym względzie, miejscowe społeczeństwo daży do uruchomienia w dniach najbliższych Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej; trzeba jednak nadmienić, że ta sprawa napotyka tu na duże trudno-



MINSK MAZ., dnia 19 b. m.

ści. Brak jest bowiem jeszcze decyzji władz administracyjnych, mimo, że komitet organizacyjny z prezesem Sadowskim na czele, złożył do miejscowego starostwa do rejestracji odpowiednie wzory statutu już przeszło 3 miesiące temu.

Ożywioną akcją odzyskania handlu widzi się i w innych miejscowościach powiatu mińsko-maz. W Kałuszynie pojawiło się już na targach 9 straganów polskich, i w Dobrem powstają też polskie sklepy i stragany — handel jest tu w 80 proc. odzyskany. To samo w Stanisławowie, Łatowiczach i t. d.

Obserwacja tego, co się w Mińsku-Maz. i okolicy dzieje, napełnia nas musi na przyszłość mocną nadzieją, że w tej twardej i uciążliwej walce gospodarczej, zmierzającej do tworzenia polskich placówek handlowych, nie zostanie zlekceważony żaden drobny kramik, czy stragan. Te placówki dają już dziś licznym bezrobotnym i głodnym środki do życia i służą, jako podstawa do dalszych twórczych i pożytecznych poczyniń. Nie ustana starania i zabiegi, zmierzające do zorganizowania taniego kredytu bezprocentowego, nie zostanie poniechany żaden wysiłek, zmierzający do pogłębienia i utrwalenia naszej świadomej solidarności gospodarczo-narodowej.

N.

Dopisek: Informacji w sprawach dotyczących życia gospodarczego w Mińsku-Mazow. udzielają: 1) Wydział Gospodarczy Zarz. Pow. Str. Nar. w Mińsku-Maz., 2) Wydział Gospodarczy Zarządu Okręgowego Stron. Nar. w Warszawie (ul. Al. Jerozolimskie 17) od godz. 12—14.

Cena przelanej za Anglię krwi Arabów i cena międzynarodowych wpływów żydostwa... Co ważniejsze dla Imperjum Brytyjskiego

LONDYN — (PAT). W izbie gmin min. kolonii Ormsby-Gore wygłosił w czwartek dłuższe exposé o położeniu w Palestynie. Minister wyraził na wstępie ubolewanie, że w kraju tym toczy się wojna domowa.

Przechodząc do zarysu wydarzeń, ostatnich tygodni w Palestynie, Ormsby-Gore wyraził uznanie dla policji, dla wysokiego komisarza i wreszcie dla ludności żydowskiej za to, że „nie dała się wytrącić z równowagi”.

Liczyby ofiar dotychczas są następujące: 42 muzułmanów zabitych, 109 ciężko rannych i 275 lekko rannych, 4 chrześcijan zabitych, 24 ciężko rannych i 54 lekko rannych, Żydów zabitych 38, ciężko rannych 65, lekko rannych 84. Do ofiar spośród ludności chrześcijańskiej dodać należy 1 zabitego policjanta brytyjskiego, 3 ciężko rannych i lekko rannych, 5 oficerów i 19 funkcjonariuszy policji brytyjskiej, a spośród wojska 4 żołnierzy i oficer angielski lekko ranny. Wśród ofiar znajduje się 2 policjantów muzułmanów zabitych, 3 ciężko rannych i 34 lekko rannych.

Aresztowano ogółem 1.823 Arabów, spośród których 120 sądy skazały na różne kary. Żydów aresztowanych było 481, a 32 skazano. 336 Arabów uniewinniono, 218 oczekuje sądu, Żydów uniewinniono 24, a na sąd czeka 76.

45 Arabów znajduje się w obozie koncentracyjnym w Falfan, a 122 jest pod nadzorem policji w różnych miejscach. Również pod nadzorem policji znajduje się 2 Żydów, 2 Ormian i 60 komunistów żydowskich. Położenie na ziemiach pogranicznych jest normalne, panuje tam spokój i nie było żadnych gwałtów.

„SPOKOJNIE PATRZYMY W PRZYSZŁOŚĆ...”

Rząd brytyjski — mówił minister kolonii — zapatruje się na przyszłość spokojnie, nie będzie powodował się chęcią zemsty i, gdy tylko porządek będzie przywrócony, komisja królewska uda się do Palestyny dla dokładnego i bezstronnego zbadania położenia w kraju. Niema mowy o żadnej zmianie polityki, dopóki rząd nie ma

sprawozdania komisji i dopóki go nie przestudjuje. Zalecenia komisji będą zbadane jaknajtroskliwiej i o ile rząd uzna je za słuszne w charakterze władzy mandatowej i w poczuciu całej odpowiedzialności ciążącej na nim, zastosuje je bez obaw i bez żadnych ustępstw.

Chcemy, aby Żydzi i Arabowie zdali sobie sprawę, że mają zapewnioną przyszłość w Palestynie. Rząd brytyjski daży do tego, aby oba te narody żyły razem i w przyjaźni. Jesteśmy zdecydowani utrzymać nasz autorytet, jako władzy mandatowej administrującej Palestyną z całą sprawiedliwością, równością zarówno dla Żydów, jak i dla obywateli innych narodowości, czy ras.

ANGLJA NIE ZREZYGNUJE Z MANDATU NAD PALESTYNĄ

Po przemówieniu min. Ormsby-Gore w izbie gmin, zabrał głos Lloyd-George, oświadczając: Palestyna stanowi dla nas doniosłe zagadnienie szczególnie wobec akcji, którą rozpoczęliśmy w Egipcie. Nasza droga do Indji zależy teraz więcej od Palestyny, niż przedtem, gdy mieliśmy nadzór nad Egiptem. Mandat jest pozatem zobowiązaniem honorowem i zrezygnować zeń nie możemy.

ARABSKA KREW I ŻYDOWSKIE WPŁYWY

W dalszym ciągu swego przemówienia Lloyd George przedstawia w izbie gmin dzieje deklaracji Balfoura. Było to — mówi — w jednym z najcięższych okresów wojny, gdy W. Brytania musiała stawić czoło najpotężniejszej koalicji wojskowej, jaką kiedykolwiek świat widział. Jest rozumiałe, że w takim położeniu szukaliśmy wszelkiej możliwej legalnej pomocy. Doszliśmy do wniosku, że sprawą żywotną dla nas są sympatje społeczności żydowskiej. Nie ogłosiliśmy deklaracji Balfoura przeciw Arabom, gdyż tysiące ich walczyło po naszej stronie o wyzwolenie spod władzy tureckiej. Chcieliśmy mieć po swej stronie sympatje Żydów na całym świecie.

Wszyscy nasi sprzymierzeńcy wyrazili zgodę na nasz projekt, a w następstwie uznały go wszystkie państwa, należące do Ligi Narodów. Stwierdzam, że Żydzi odpowiedzieli życzliwie na apel W. Brytanji.

Lloyd George wyraża dalej uznanie dla rządu, że od czasu prześladowania Żydów w Niemczech poczęt bardziej liberalnie wobec Żydów stosować swoje uprawnienia mandatowe.

Żądania Arabów o wstrzymanie imigracji Żydów — mówił Lloyd George — W. Brytania uwzględnić nie może, bo byłoby to niedotrzymanie danego słowa.

Szturm komuny na Belgję

Krwawe starcie strajkujących z żandarmami. Barykady na ulicach. Aresztowania wśród agitatorów

BRUKSELA — PAT — We czwartek wieczorem w Monsville doszło do poważnych zacięć. W pobliżu domu ludowego dano strzały w kierunku oddziału żandarmów, którzy odpowiedzieli również ogniem. Pewna stara kobieta, znajdująca się w pobliżu, zmarła ze strachu. Zabłąkana kula trafiła jednego ze strajkujących.

Żandarmi wtargnęli do domu ludowego, usuwając wszystkie znajdujące się tam osoby i aresztując pewną ich liczbę. Aresztowanych umieszczono na samochodzie ciężarowym. Wkrótce potem strajkujący udali się na innym samochodzie za żandarmami, usiłując uwolnić aresztowanych. Salwa w powietrze, dana przez żandarmerję powstrzymała robotników od dalszej akcji.

Na wiadomość o zajściach w Monsville robotnicy w miejscowościach Jemappes, Quaregnon i Cuesme usta wili na ulicach barykady, które jednak żandarmerja po pewnym czasie usunęła, opanowując sytuację. Aresztowano kilku robotników przybyłych z Waremme aby nakłonić do strajku robotników w St. Rond.

W Leodjum na zebraniu górników postanowiono kontynuować strajk przynajmniej do soboty, w którym to dniu ma zapadć decyzja komisji pary tetycznej. W całym kraju dokonano licznych aresztowań.

BRUKSELA — PAT — Dziennik socjalistyczny „Le Peuple” oblicza liczbę strajkujących w całej Belgji na 350 do 400 tysięcy ludzi.

PRZEGLĄD PRASY

„POTWORNA ZBRODZIA NACJONALIZMU”.

Tą potworną zbrodnią nacjonalizmu jest, zdaniem p. Appenzlaka z „N.-Przegl.” obecny rozpaczliwy opór Arabów przeciw odebraniu im Palestyny, w której przed 13 wiekami zamieszkiwali. Trzeba podziwiać organiczną jakąś niezdolność Żydów do zrozumienia ducha i uznania praw innego, niż oni narodu. Jest to właściwość, wypływająca z ich megalomanji. Naród, który staje na drodze ich planom, staje się eo ipso zbrodniarzem. Niejaki Roman Brandstaetter zaleca wobec „zbrodniarzy” arabskich, broniących bądźco bądź tylko swojej ojczyzny, użyć środków jak najostrzejszych. Trzeba im:

„rewolwerowe lufy do ich piersi przyłożyć, bagnietami zaświecić im w oczy, na te wsie smrodliwe i sadyby kurne karabiny maszynowe nakierować, deszcz bomb łzawiących opuścić, rzeźmieszków, pod prostopadły mur postawić, przywódców wszystkich bez wyjątku pozamykać w obozach koncentracyjnych, w lochach kamiennych porozmieszczać, pojedynczo w kajdany zakuć, bandy rozbroić, wielką obławę zaaranżować, po górach Gilboa bombowemi aeroplanami wypłoszyć z kryjówek skrytobójców i wreszcie spokój przywrócić i porządek ostateczny”.

Gdy się czyta te elukubracje, rozumie się lepiej okrucieństwa judeobolszewizmu w Rosji.

P. Brandstaetter domaga się utworzenia:

„legionów żydowskich w Palestynie, zbrojnych, karnych, zdyscyplinowanych, doborowych, które pod osłoną tanków, pancernych pociągów i czołgów wmaszerują do arabskich miasteczek i wsi, ład i porządek zaprowadzą i kraj spacyfikują dokumentnie i do czysta. Pod autorytetem bagnietów i ręcznych granatów i sądów: wojennych i białoniebieskich sztabarów”.

Nierozumni Anglicy! Zamiast oddać walecznym Judejczykom czołgi i pancerne pociągi, „pod osłoną” których oniby już dokumentnie spacyfikowali bezczelnych Arabów, Anglicy siłą się od 7 tygodni doprowadzić do uspokojenia kraju środkami mniej... żydowskimi!

Discite moniti! Poznajmy duszę żydowską, bo tylko wtedy będziemy się umieli przeciw jej wpływom bronić. I wtedy tylko będziemy wiedzieć, co nas czeka, gdyby Żydzi za pośrednictwem komunizmu zapanowali w Polsce. Wydarzenia w Palestynie pozwalają nam obecnie wnikać w nieznane jeszcze zakamarki ducha żydowskiego.

ANI PIĘDZI ZIEMI...

Jak dla p. Brandstaettera, tak i dla p. Appenzlaka żadne prawa arabskie nie istnieją. Wobec tych intruzów, napastników, nowych Filistynów, przemawia jak skrajny nacjonalista:

„Gdy chodzi o budowę ojczyzny dla bezdomnego narodu — kompromis musi być wykreślony z rachub politycznych. W obrębie odwiecznych, historycznych praw i w zakresie praw żywych, wywalczonych, twórczą, wspaniałą, bohaterką pracą — niema miejsca na kompromisy... Celem najbliższym jest większość żydowska — na ziemi żydowskich praocjów. Pokojowe współzycie, współpraca z ludnością arabską, wzajemne poszanowanie praw obywatelskich, narodowych — lecz ani jednej piędzi z prawa Izraela do Ziemi Izraela”.

Zapowiada dalej publicysta żydowski, że „z tego nieprzejednanego stanowiska żydostwo może być zepchnięte tylko siłą fizyczną”.

Zapamiętajmy sobie te maksymy. I stosujemy je konsekwentnie i niezłomnie wobec Żydów w Polsce. Kompromis musi być wykreślony! Ani jednej piędzi ziemi z prawa Polaków do ziemi polskiej, do całej ziemi polskiej i do jej warsztatów, sklepów, straganów!

KATASTROFA SAMORZĄDÓW MIEJSKICH

W „II. Kur. Codz.” pisze p. Marcelli Porowski, dyrektor Związku Miast, o rosnących deficytach miast polskich. Redakcja dodaje do tego artykułu uwagę, że:

„krytyczną jest wogóle sytuacja samorządów i to nie tylko miejskich, ale i wiejskich. W Małopolsce np. katastrofalne skutki wywołało wprowadzenie wbrew opinji wszystkich powołanych czynników t. zw. gmin zbiorowych. Powstała nowa biurokracja wiejska, obciążająca zubożałą ludność, a dotychczasowe gminy jednostkowe zamienione na soltysostwa stoją wobec zupełnej niemożliwości wykonywania swych zadań. Pieniądze podatkowe płyną do gminy zbiorowej, a poszczególne wioska nie może sobie ani w własnym zarządzie naprawić drogi, ani zdobyć się na choćby najdrobniejszą inwestycję. Za to w gminie zbiorowej siedzą urzędnicy, piszący „ukazy” na kosztownych maszynach do pisania i t. d. i t. d.”.

Zacytujemy jutro kilka ustępów z rewelacyjnego artykułu dyr. Porowskiego.

Potężna manifestacja polskiego Lwowa na rzecz Państwa narodowego

(x) Stronnictwo Narodowe zorganizowało ub. niedzieli szereg wieców w różnych miejscowościach Małopolski Wsch. pod hasłem „Polska narodowa czy komunistyczna”. Jednym

z najliczniejszych był wiec we Lwowie, w sali Sokoła - Macierzy, na który — jak już pisaliśmy — przybyło ok. 2.000 osób.

„Zagubiona idea” a komunizm

Po odśpiewaniu przez zebranych Hymnu Narodowego jako pierwszy przemówił prezes zarz. okr. Str. Nar. prof. Stan. Głabiński. Mówca stwierdził, że w chwili obecnej komunizm ze szczególną siłą atakuje poszczególne państwa i narody. Omówił materialistyczne podstawy ruchu komunistycznego mówca podkreślił, że dla zmylenia lub osłabienia czujności komunizm występuje pod rozmaitemi maskami. M. inn. ogłoszono obecnie w Sowietach „konstytucję”, aby udowodnić, że „wilki nie jest taki straszny”...

Jeśli chodzi o Polskę, to wzrost komunizmu tłumaczy się kryzysem, nędzą, bezrobociem i t. d. Tymczasem to nie jest główna przyczyna. Dość wspomnieć, że u zarania naszej niepodległości były o wiele gorsze warunki ekonomiczne. I dalej: w sejmach niepodległej Polski zasiadali w dużej liczbie chłopcy — element radykalny — a jednak zawsze zwyciężało w nich poczucie narodowe. Przypatrzmy się wreszcie — mówił prof. Głabiński — robotniczym związkom zawodowym „Praca Polska”; czy ich członkowie są syści i mają pracę? A przecież nie chcą oni być komunistami, lecz stoją twardo przy sztandarze narodowym.

Jaki jest zatem główny powód wzrostu komunizmu?

W tem miejscu mówca przypomina, jak to na zjeździe pewnej organizacji sanacyjnej w Krakowie mówiono, iż nieszczęściem naszym jest to, że „zagubiono naród i myśl narodową”. Zdanie to zawiera prawdę, ale częściowo tylko. Bo naród się nie zagubił — naród jest. To tylko obóz sanacyjny, od lat 10 rządzący Polską, zagubił myśl narodową, aby w jej miejsce wysunąć hasła „państwowe”. Zapomnieli jednak sanatorzy, że państwo jest organizacją narodu, że państwo polskie powstało dla narodu polskiego, dla Polaków — o czym

mówi wyraźnie choćby traktat wersalski. I to właśnie „zapomnienie” mści się obecnie nietylko na sanacji, ale i na wszystkich Polakach, gdyż ono stworzyło dogodne warunki dla rozwoju komunizmu.

Komuniści — mówił prof. Głabiński — są ożywieni swymi hasłami i dlatego dla pokonania ich nie wystarczy sądy i policja. Ich hasła muszą napotkać na opór wielkiej, wspólnej wszystkim patriotycznie myślącym i czującym Polakom. Tę opór nie stawiała komunizmowi bezideowa sanacja, posiadająca w dorobku komunistyczny „Legion młodych” i „Straż przednią”. W Polsce komuniści napotkali na jedną realną, zorganizowaną siłę, jaką jest Obóz Narodowy.

Przedstawili idee, cele i zadania tego Obozu — jego stosunku do innych narodowości, który będzie oparty na zasadach prawa. — mówca jasno i otwarcie podkreślił negatywny stosunek narodowców do Żydów i zakończył stwierdzeniem, że najsurowiej bronią przeciw komunizmowi jest budzenie ducha narodowego oraz świadomości, że jesteśmy gospodarzami we własnym państwie.

Odrzucić należy — wołał prof. Głabiński — argument o konieczności zachowania za każdą cenę obojętnego spokoju, który przerodził się w strasliwą bierność i apatię. Mimo licznych trudności nie należy uchylać się od wytrwałej walki o realizację idei katolickiego Państwa polskiego narodu. Państwo to nie grozi nikomu wojną, ale silną armię, przedmiot szacunku i miłości narodu, uważa za czynnik bezpieczeństwa.

Idee narodowe — kończył mówca — zrozumiał i przejął nasz chłop, nasz robotnik, a przede wszystkim nasza młodzież. Ten fakt napawa przekonaniem, że jesteśmy bliscy realizacji naszych tęsknot do państwa narodowego, w którym panować będzie nie młot i sierp, — lecz Krzyż.

dowem we Lwowie dnia 14 czerwca 1936 r. w sali Sokoła - Macierzy, stwierdzają, że Polska nigdy nie będzie komunistyczną — że wrogami Narodu i Państwa Polskiego są... masoneria i komunizm oraz ci wszyscy, którzy z nimi się łączą, — że celem, do którego cały, zjednoczony we wszystkich swych warstwach Naród Polski dąży, jest Państwo Narodowe, — że niemasz Polski narodowej bez pełnego rozwiązania kwestii żydowskiej, — że masoneria, jako organizacja rozkładająca Polskę od kilku wieków, powinna być wszelkimi siłami Państwa i Narodu tępiąca, — że komunizm... musi być w bezwzględnej walce wszystkich solidarnie zorganizowanych sił Narodu pokonany i unicestwiony, — „że wszyscy Polacy winni stanąć w szeregach Obozu Narodowego, jako jedyniej siły politycznej, zwalczającej komunizm...”

Zgromadzeni wyrażają pełne zaufanie władzom Stronnictwa Narodowego i ślubują, że w walce o rychłe zwycięstwo nie cofną się przed żadną ofiarą i trudem dla przyszłej Wielkiej Polski.”

W momencie, gdy padły słowa „i ślubują” — na sali podniosły się las rąk — poczem zabrzmiały tony

„Roty”, a następnie Hymn Młodych. Po zakończeniu zebrania, które głośnym echem odbiło się w całym społeczeństwie polskim Lwowa, jeszcze dłuższy czas manifestowano przed gmachem Sokoła, na cześć Polski Narodowej, Armii polskiej i przywódcy Obozu Narodowego Romana Dmowskiego. Manifestacje zakończyły się przed pomnikiem Mickiewicza na pl. Marjackim, gdzie zebrana na chodnikach publiczność z podniesionymi do góry rękoma odśpiewała Hymn Młodych.



Przeciw dewaluacji a za utrzymaniem centrali dewiz

Na jednym z wieczorów dyskusyjnych w Związku Ekonomistów w Poznaniu prof. dr. Edward Taylor wygłosił odczyt na temat polityki walutowej w Polsce i zarządzeń dewizowych.

Wieczór zebrał w wielkiej auli W. S. H. ponad 500 osób ze świata gospodarczego Wielkopolski. Oddając głos prof. Taylorowi, przewodniczący podniósł jego rolę w dorobku nauki ekonomicznej, podkreślając przytem, że istnieje już dziś „szkoła” Taylora, z której wyszło wielu

ekonomistów, zajmujących w Polsce eksponowane stanowiska.

W prelekcji swej, prof. Taylor szeroko omówił drogi dotychczasowej polityki walutowej w Polsce oraz wskazał na drogi, które powinna ona kroczyć dalej, by wyprowadzić walutę polską na fale jasnej, skryształizowanej sytuacji. Prof. Taylor wypowiedział się jak wielu innych ekonomistów przeciw dewaluacji, a za utrzymaniem centrali dewiz.

Przegląd zagadnień rybackich na targach gdyńskich

W tegorocznych targach gdyńskich (28. 6. — 12. 7.) bierze udział Morski urząd rybacki w Gdyni, który w osobnym stoisku przedstawi ogólny stan polskiego rybołówstwa morskiego.

Artystycznie wykonane wykresy zobrazują rozwój połowów ryb morskich. Interesujące będą również dane, dotyczące wzrostu flotyli kutrów rybackich, oraz postępów gospodarczych na tym odcinku.

W związku z tem wysuwa się bardzo poważne zagadnienie stosunku produkcji polskiej w dziedzinie sprzętu i przyrządów rybackich do konsumpcji oraz importu tych artykułów z zagranicy bezpośrednio

dnio, względnie przez firmy gdańskie. Problem ten w odniesieniu do kutrów, sieci, lin i innych, posiada wielkie znaczenie ze względu na niedostateczne wykorzystanie dużych możliwości lokacyjnych przez kapitał polski, i dlatego problemowi temu poświęcony będzie cały szereg wykresów, objaśniających zarówno dorobek, jak i istniejące luki.

Aczkolwiek więc stoisko Morskiego urzędu rybackiego na targach gdyńskich będzie nosiło pozornie cechy dydaktyczne, to jednak w istocie rzeczy zobrazowane na niem cyfrowe dane będą bardzo ważnym przyczynkiem do zorientowania się gospodarczych o możliwościach rozwojowych przemysłu rybackiego.

Niemieckie budownictwo morskie

Niemieckie budownictwo morskie, które jeszcze w roku 1934 należało prawie, że do martwych, kiedy to doki były niemal zupełnie puste, w ciągu ostatnich dwóch lat doznało tak dużego przeobrażenia, że musi się określić obecny okres, jako wysoce i niezwykle koniunkturalny.

Niemieckie towarzystwo budowy okrętów zwalczyło nietylko obcą konkurencję, otrzymując zagraniczne zamówienia, lecz również otrzymało poważne zlecenie od krajowych towarzystw okrętowych, które przystąpiły do całkowitej modernizacji swoich taborów. Wszystkie doki niemieckie pracują bez przerwy na 3 zmiany. Zamówienia są tak obfite, że chwilowo żadnych nowych nie przyjmuje się. Dowodem rozmiarów tej pracy będą cyfry, (cyfry podajemy w tonach rejestrowych brutto).

Znajdowało się w budowie:		
w dniu	na świecie:	w Niemczech:
31. XII. 1933 r.	757.277	22.510
31. XII. 1934 r.	1.251.722	139.611
31. XII. 1935 r.	1.513.153	254.121
31. XII. 1936 r.	1.820.114	317.053

Z tych danych wynika jeszcze, że udział Niemiec w budowie okrętów całego świata wynosił w roku 1933 zaledwie 3 proc., wzrost natomiast w r. 1936 w ciągu trzech pierwszych miesięcy do 17,5 proc. Niemcy, które znajdowały się na ósmym miejscu pod względem ilości wybudowanych ton, zajęły swe przedwojenne drugie miejsce, pozostawiając daleko za sobą Japonię, wyprzedzając ją 150. 662 tonami.

Pracownicy K.K.O. fundują eskadrę samolotów

WARSZAWA, (PAT.). Pracownicy miejskiej i powiatowej stołecznych K. K. O. oraz związku K. K. O. w Warszawie wystąpili do pracowników wszystkich K. K. O. w Polsce z inicjatywą przeznaczenia 1/4 kwot, otrzymywanych tytułem zwrotu podatku specjalnego, poczynając od dnia 1 czerwca r. b. do grudnia 1937 r. — na ufundowanie eskadry samolotów bombowych.

Już ukazała się! „GOSPODARKA NARODOWA” ADAMA DOBOSZYŃSKIEGO

Drugie wydanie przejrane i uzupełnione (stron 325) Trzy nowe rozdziały: Dekoncentracja wytwórczości. Spółdzielczość. Imponderabilia gospodarstwa. Pierwsze wydanie książki rozeszło się w przeciągu kilku miesięcy. Cena książki 4.50 zł., z przesyłką 5 zł. Nabywać można, zamawiając przez P.K.O. konto Nr. 3105 „Myśli Narodowej”, albo wprost w administracji „Myśli Narodowej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, m. 5.

Giełdy pieniężne

Notowania, z dnia 19 czerwca

DEWIZY

Holandja 359,45 (sprzedaż 360,17, kupno 358,73); Berlin (sprzedaż 213,98, kupno 212,92) Bruksela 89,95 (sprzedaż 90,13 kupno 89,77); Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,80); Kopenhaga 119,35 (sprzedaż 119,64, kupno 119,06); Londyn 26,75 (sprzedaż 26,82, kupno 26,68); Madryt (sprzedaż 72,70, kupno 72,40); Nowy Jork 5,31 i trzy czwarte (sprzedaż 5,33, kupno 5,30 i pół); Nowy Jork (kabel) 5,31 i siedem ósmych (sprzedaż 5,33 i jedna ósma, kupno 5,30 i pięć ósmych); Oslo (sprzedaż 134,68, kupno 134,02); Paryż 35,01 (sprzedaż 35,08, kupno 34,94); Praga 21,97 (sprzedaż 22,01, kupno 21,93) Sztokholm (sprzedaż 132,28, kupno 132,62); Zurich 172,15 (sprzedaż 172,49, kupno 171,81); Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80); Montreal (sprzedaż 5,30 i pół, kupno 5,28); Mediolan (sprzedaż 42,10, kupno 41,80); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 145,00, kupno 140,00); Helsingfors (sprzedaż 11,82, kupno 11,76).

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 53,75 — 54,00 (po 500 dol.) 53,75 — 54,00 (w proc.); 3 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna I em. 67,00, II em. 67,75, seria II em. 80,00; 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 50,00; 5 proc. konwersyjna 51,50 — 51,25; 8 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 5 i pół proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego po 81,00; 8 proc. obligacje budowlane Banku gospodarstwa krajowego 93,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 46,00 — 46,75; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K 47,75 — 47,50, seria L — 42,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 54,25 — 53,75. 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 48,00; 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 28,90; 5 proc. m. Kielc (1933 r.) 43,00; 6 proc. obligacje m. Warszawy 6-ej em. 55,00.

AKCJE

Bank Polski — 104,00; Warsz. Tow. fabr. cukru — 28,50; Lilpop — 12,00; Norblin — 49,00; Ostrowiec — 30,00; Starachowice — 34,00 — 33,75 — 34,00.

Tendencja dla dewiz niejednolita. Rubel srebrny 1,70; 100 kopejek w bilionie rosyjskim 0,80; gram czystego złota — 5,9244.

Dla pożyczek państwowych tendencja słabsza, dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcji niejednolita. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 78,50 — 78,00 (w proc.); 7 proc. pożyczka słańska 62,50 (w proc.); 7 proc. pożyczka m. Warszawy (Magistrat) 61,00 — 61,25 (w proc.); 3 proc. pożyczka prem. budowlana 25,50; 4 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna — 51,00.

Giełda zbożowa

Notowania, z dnia 19 czerwca

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenvica jednolita 753 gl. 23,50 — 24,00; Pszenica zbierana 742 gl. 23,00 — 23,50; Zyto I standart 700 gl. 15,00 — 15,25; Zyto II standart 710 gl. — — —; Zyto II st. 687 gl. bez obrot. 14,75 — 15,00; Owies I stnd. 497 gl. 16,00 — 16,50; Owies II stand. 516 gl. 16,00 — 16,75; Owies III stand. 497 gl. 15,50 — 16,00; Jęczmień browarny 689 gl. bez obrot. 15,75 — 16,00; Jęczmień 678-673 gl. 15,50 — 15,75; Jęczmień 649 gl. 15,25 — 15,50; Jęczmień 620 5, g/1 15,00 — 15,25; Groch polny 17,50 — 18,50; Groch Victoria 27,00 — 29,00; Wyka 21,00 — 22,00; Peluska 21,00 — 22,00; Seradela podw. czyszczona 28,00 — 30,00; Lubin niebieski 10,00 — 10,50; Lubin złoty 13,00 — 13,50; Rzepak zimowy bez obrotów 40,50 — 41,50; Rzepik zimowy bez obr. 40,50 — 41,50; Rzepik zimowy bez obr. 39,50 — 40,50; Rzepak letni bez obr. 39,00 — 40,50; Rzepik letni bez obr. 40,00 — 41,00; Siemie lniane basis 90 proc. 35,50 — 36,00; Koniczyna czerw. sur. bez gr. kaniarki 105,00 — 120,00; Koniczyna czestw. bez kan. o czyst. 97 proc. 135,00 — 145,00; Koniczyna biała surowa 60,00 — 70,00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 80,00 — 100,00; Mak niebieski bez obrot. 59,00 — 61,00; Ziemiaki jadalne 3,25 — 3,75; Mąka pszena gat. I-wyciągowa 0-20 proc. 36,00 — 38,00; Mąka pszena gat. I-A 0-45 proc. 34,00 — 36,00; Mąka pszena gat. I-B 0-55 proc. 33,00 — 34,00; Mąka pszena gat. I-C 0-60 proc. 32,00 — 33,00; Mąka pszena gat. I-D 0-65 proc. 31,00 — 32,00; Mąka pszena II-A 20-55 proc. 30,00 — 31,00; Mąka pszena gat. II-B 20-65 proc. 28,00 — 30,00; Mąka pszena gat. II-C 45-55 proc. — — —; Mąka pszena II-D 45-65 proc. 25,00 — 26,00; Mąka pszena II-E 55-60 proc. — — —; Mąka pszena gat. II-F 55-65 proc. 24,00 — 25,00; Mąka pszena gat. II-G 60-65 proc. 23,00 — 24,00; Mąka pszena III-A 65-70 proc. — — —; Mąka pszena gat. III-B 70-75 proc. — — —; Mąka pszena pastewna 16,00 — 17,00; Mąka pszena razowa 0-95 proc. — — —; — — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0-30 proc. 23,00 — 24,00; Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. 23,00 — 24,00; Mąka żytnia gat. I 0-65 proc. — — —; Mąka żytnia gat. II 50-65 proc. 18,50 — 19,00; Mąka żytnia razowa 0-95 proc. 18,50 — 19,00; Mąka żytnia poślodnia ponad 65 proc. 14,50 — 15,00; Otręby pszenne grube przem. stand. 12,00 — 12,50; Otrę stand. 11,00 — 11,50; Otręby żytnie 10,00 11,70; Otręby pszenne miakkie przem. stand. 11,00 — 11,50; Otręby żytnie 11,50 12,00; Otręby pszenne miakkie przem. sojowy 45 proc. bez obrot. 22,50 — 23,00. Makuchy rzepakowe 13,75 — 14,25; Śrut sojowy 45 proc. bez obrotu 22,50 — 23,00. Ogólny obrót 1093 ton, w tem żyta 516 ton. Usposobienie spokojne.

O co toczy się walka?

Drugi zasadniczy referat wygłosił na niedzielnym wiecu rad. Stefan Sacha z Warszawy.

Aby uwydatnić dzisiejszą sytuację w Polsce i oświetlić drogi, po których szła prowadząca za sobą Polskę t. zw. sanacja — prelegent cytował przemówienia przywódców sanacyjnych pp. Kościalkowskiego, Sławka, Jędrzejewicza i innych. To, co ci ludzie powiedzieli lub napisali w latach odległych lub bliskich chwili obecnej — wyglądało jak jakiś echa z nie-realnego świata. Ostateczny zaś rachunek sumienia za 10 lat rządów sanacyjnych zrobił wicepremier Kwiatkowski w swej niedawnej, głośnej mowie.

Z rachunku tego okazuje się, że t. zw. sanacja, głosząc hasła wszystkich narodowości, nietylko skompromitowała się w dziedzinie politycznej — ale i w dziedzinie gospodarczej. Nie wierzono przestrogom Obozu Narodowego, uważano je za wyraz nieuzasadnionych nastrojów depresyjnych, za opozycję dla opozycji.

A dziś — po tylu latach — uwierzone... rzeczywistości. Nie wierzono narodowcom, wołającym głośno i u parcie, że naród jest podstawą państwa — a oto dziś min. Kwiatkowski odwołuje się do narodu, czyni głośno akt wyznania wiary w naród. Ale za tę naukę zapłaciło — całe społeczeństwo polskie.

O co walczy Obóz Narodowy? Walczy nie o natychmiastowe zdobycie rządów, ale — o władzę dusz.

Bo zasadnicza i istotna walka toczy się naprawdę o władzę dusz. Do tej walki stanęli także komuniści, którzy chcą opanować Polskę przy pomocy „frontów ludowych”. Narodowcy wierzą, że zwycięży naród polski, zapewniając byt i potęgę państwu narodowemu.

Jednym z zadań, które obóz narodowy ma do spełnienia, jest przebudowa naszego ustroju gospod. w duchu zasad sprawiedliwości społecznej. Dziś, mając niepodległość państwową — nie posiadamy jeszcze pełnej niezależności gospodarczej.

Gospodarka polska jest jakby „djabelskim młynem”, w którym na pożytek wrogom, a na szkodę narodu polskiego marnieje krewny trud naszego chłopca, robotnika, rzemieślnika i inteligenta.

Przedtem — mówił red. Sacha —

mieliśmy szlachtę polską z jej zaletami i wadami. Dziś mamy szlachtę „jerozolimską”, która opanowała nasz handel, przemysł, rzemiosło, banki i t. d., chce wprowadzić nową formę państwowości. Kiedy socjaliści, powstając przeciw kapitalizmowi i „faszyszmowi”, oburzają wyzwickami przedstawicieli Kościoła katolickiego i nawołują robotników do solidarnej akcji na rzecz Żydów — trzeba jawnie i głośno powtórzyć słowa listu pasterskiego biskupów austriackich, skierowane ostrzem przeciw kapitalistom.

Do jakiej narodowości należą ci kapitaliści u nas i gdzieindziej — powszechnie wiadomo. I dlatego polski robotnik, walcząc o sprawiedliwość społeczną, przejrzał fałszywą grę socjalistów, którzy masy robotnicze pod żegają stale do walki klasowej pod przewodnictwem — żydowskich przywódców.

Chłop i robotnik, stanowiący 80 procent ludności polskiej, zdecydowało o tem, jaką będzie Polska, ale tylko wtedy działać będzie zgodnie z interesem narodu i państwa, gdy uwolni się od kierownictwa Żydów, kiedy ramie w ramię z innymi stanie do walki o Polskę narodową.

Znakomite swe przemówienie, pełne niezwykłej siły przekonania, zakończył red. Sacha apelem o wytrwałe popieranie polskich placówek handlu, rzemiosła i przemysłu.

Inni mówcy

Po obu referatach zabierali głos: kol. Adam Macieliński, kol. Bronisław Szklarczyk prezes Zjednoczenia Zw. Zaw. „Praca Polska”, p. Marja Demelówna imieniem Narodowej Organizacji Kobiet i kol. Wiktor Zdrzałka imieniem Młodzieży Akademickiej.

Wszystkie te przemówienia zawierały wyrazy solidarności i były przejawem tej spójni, która łączy w Obozie Narodowym wszystkie warstwy, stany i zawody.

Rezolucja

Po przemówieniach, które wywołały wśród zebranych obrzymany wrażenie, jednomyślnie uchwalono nast. rezolucję, której tekst podajemy już po odczucowaniu jej przez starostwo: „Zgromadzeni na zebraniu naro-

Zawładamy naszych Czytelników,

ze sprzedaż biletów w redakcjach na pociąg Prasy do Gdyni i na Hel na Święto Morza i Piotra i Pawła została zakończona w ubiegłą sobotę. Od poniedziałku bilety sprzedaje biuro podróży „Orbis”. Pozostała minimalna ilość miejsc. Jeszcze raz prosimy o pośpiech. Koszt biletu II klasy — 35 zł., III klasy — 25 zł., łącznie z 2 noclegami, statkiem na Hel i motorówką do zwiedzania portu w Gdyni. Wszystkie wagony pulmanowskie. Do pociągu Prasy dołączony będzie specjalny wagon bar-dancing. — Wyjeżdżamy dnia 26 b. m., o godz. 16.55; powrót do Wilna 30 b. m., o godz. 13.30.

Kronika wileńska

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

— Świecenie kapłańskie. 21 czerwca w kościele archiepiskopalnym św. Jana J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jastrzykowski udzielił święceń kapłańskich diakonom!

Banikowskiemu Antoniemu, Branickiemu Witoldowi, Fiedorczukowskiemu Stanisławowi, Grabowskiemu Janowi, Komarowi Antoniemu, Kryńskiemu Ignacemu, Podejcie Piotrowi, Radziszewskiemu Franciszkowi, Sirotkiewiczowi Janowi, Słodzińskiemu Bronisławowi, Stefanowiczowi Julianowi, Tolłoczce Leonardowi, Twarowskiemu Michałowi, Wasowiczowi Bronisławowi, Werykowi Antoniemu, Wielgatowi Janowi i Zawanowi Antoniemu.

— Rekolekcje zamknięte dla pań z inteligencji, organizowane przez Dominikanek III Zakonu w Wilnie, odbędą się w czasie od 27-go czerwca (wieczorem) do 1-go lipca (rano) r. b. w Kalwarii.

Rekolekcje poprowadzi ks. prof. dr. Walenty Urmanowicz, kierownik tegoż III Zakonu. Zgłoszenia uczestnictwa przyjmowane będą od 22-go do 26-go czerwca w księgarni F. Rutskiego (Wileńska 38, telef. 941).

OSOBISTE

— J. E. Biskup Kazimierz Michalikiewicz w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Inowrocławia na kurację.

Z MIASTA

— Pielgrzymki do Ostrej Bramy i Kalwarii. Do Wilna od początku maja przybywają liczne pielgrzymki z poszczególnych parafii i dekanatów archidiecezji.

Ostatnio w dn. 20 b. m. wieczorem pociągami popularnym przybyło pod przewodnictwem duszpasterzy parafjalnych przeszło 700 osób z dekanatu Mińskiego (pow. brasławskiego) aby po złożeniu hołdu Matce Boskiej Ostrobramskiej w dniu 21 czerwca udać się do Kalwarii podwileńskiej a w dniu 22 b. m. zwiedzić kościoły m. Wilna.

— „Wianki” na Wilji. Komitet lokalny obchodu „Święta Morza” w Wilnie urządza „wianki” na rzece Wilji w dniu 23 czerwca r. b.

„Wianki” będą poprzedzone szeregiem imprez, jak: bieg pływacki, pokazy skoków z trampoliny, walka na kajakach i t. p., poczem nastąpi korowod udekorowanych łodzi oraz zostaną pokazane żywe obrazy, podczas których chór K.P.W. odśpiewa szereg utworów.

Impreza będzie urozmaicona sztucznymi ogniami, przycem przez cały czas imprezy będą przygrywały 4 orkiestry. Po zakończeniu imprezy odbędzie się zabawa ludowa na placu ćwiczeń wodnych 3 Baonu Saperów oraz dancing na przystankach wileńskich Wil. T. W. i 3 Baonu Saperów.

Wstęp na brzeg Wilji gr. 20, zaś na przystanku z 1. Początek o godzinie 19.30.

SPRAWY SZKOLNE

— Prywatne Gimnazjum im. Filomatów i Liceum Handlowe Żeńskie S. Pietraszkiewiczówny w Wilnie przyjmują zapisy kandydatek o dziennie od godz. 9—14-ej w kancelarii szkoły ul. Żeligowskiego 1, m. 2.

RÓŻNE

— Konsulat Łotewski w Wilnie komunikuje, iż dnia 23 i 24 czerwca będzie nieczynny spowodu świąt łotewskich.

— Doroczny popis publiczny uczniów i absolwentów Konserwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie odbędzie się w sali Teatru Miejskiego na Pohulance w niedzielę, dnia 21 czerwca, o godz. 12 w poł.

W programie produkcje klas: fortepianowej, skrzypcowej, instrumentalnej, śpiewu solowego, kameralnej oraz chóru. Ceny biletów, łącznie z szatnią, od 15 gr. Dochód przeznaczony na rzecz Bratniej Pomocy Uczniów Konserwatorium.

— Wycieczka do Krakowa i Częstochowy w dniach 27—30. VI. r. b. Koszt ogólny zł. 18,90 wraz z noclegiem.

Informacje i zapisy: Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Mickiewicza 20, tel. 8-33 i 13-13.

— Pracownicy K. K. O. na Fundusz Obrony Narodowej. Dyrekcja i pracownicy Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Wilna na zebraniu w dniu 17 czerwca b. r. u-

chwalili przeznaczyć 25% kwot, otrzymywanych tytułem zwrotu podatku specjalnego, poczynając od dnia 1 czerwca r. b., do grudnia 1937 r. na ufundowanie eskadry samolotów bombowych.

— Sprawozdanie z kwesty. Urządzona staraniem Koła Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej w dniach 6, 7 i 8 czerwca r. b. w ogrodzie przy cukierni „Czerwonego Sztralla” loteria fantowa dała następujący wynik finansowy: Dochód ze sprzedaży biletów 584 zł. 57 gr., podatek do Izby Skarbowej 111 zł. 50 gr., inne wydatki 39 zł. 21 gr. Czysty zysk 433 zł. 86 gr.

Suma powyższa została przez Zarząd Koła wpłacona do K. K. O. na rachunek K. R. B. W. konto czekowe 178.

Podając o powyższym do wiadomości Zarząd Koła składa jednocześnie serdeczne podziękowanie: ofiarodawcom za łaskawie nadesłane fanty (szczególnie cenne przedmioty ofiarowali: Huta „Niemen” pp. Stole, fabryka „Cmielów”, p. Miłoszowa, p. E. Dukiewiczowa), p. Weronice Stefanowiczowej za sprzedaż biletów, p. Michałowi Girdzie za wypozyczenie głośnika, wszystkim osobom, które były czynne przy zorganizowaniu imprezy oraz licznym rzęszom publiczności, które kupując bilety zasiliły kasę Komitetu.

WYPADKI

— Zamach samobójczy uczennicy. W dniu wczorajszym targnęła się na życie 13-letnia N. Smirnowna (Chocimska 57), uczennica szkoły powszechnej Nr. 15, zażywszy większą dawkę trucizny. Młodocianą desperatkę odwieziono do szpitala św. Jakóba. Dochodzenie ustaliło, iż powodem samobójstwa były złe postępy w nauce. (h)

— Zatrucie się jodyną. Chodkiewicz J. (Kalwaryjska 12/11), lat 35, będąc w ciężkich warunkach materialnych, zatrulił się jodyną. Desperatkę skierowano do szpitala miejskiego. (h)

— Wyrwócenie się łodzi na Wilji. W dniu wczorajszym, w południe, na Wilji, koło przystani parostatków, wyrwóciła się łódź z 7 pasażerami, przepływającymi się na drugi brzeg. Powstała panika wśród tonących. Z brzegów pośpieszyli przewoźnicy z pomocą, ratując tonących. Jest to już drugi wypadek w b.m. wyrwócenia się łodzi z pasażerami. (h)

— Wpadł do studni. W dniu wczorajszym, podczas naprawy studni na podwórku koszar 4 pułku ułanów, wpadł do studni Józef Kozak, lat 60 (Koszykowa 4). Kozak, padając, uległ ciężkim obrażeniom głowy. (h)

POPIERAJĄCIE POLSKĄ MACIERZ SZKOLNĄ.

Przywłaszczył pieniądze z depozytu

O co oskarżają komornika Wojciechowskiego

Aresztowany komornik Sądu Okręgowego Wojciechowski, w dniu wczorajszym, z polecenia władz sądowych osadzony został w więzieniu na Łukiszkach.

Komornik Wojciechowski jest oskarżony o przywłaszczenie pieniędzy, pochodzących z depozytu, oraz sum wyegzekwowanych od dłużników, które, zgodnie z obowiązującymi przepisami, winne były być na-

tychmiast przekazywane właściwym wierzycielom.

Prowadzona w sprawie Wojciechowskiego ekspertyza buchalteryjna, obejmie, poza ustaleniem sumy przezeń przywłaszczonej, również badanie kwestii, jakie sumy i przez jaki okres czasu były przez Wojciechowskiego przetrzymywane. Będzie to ustalone w drodze przesłuchiwania osób, zgłaszających swe pretensje. (h)

Uwaga kajakowcy!

Flękne, ale niebezpieczne jezioro Narocz

POSTAWY. Wobec licznych wypadków utonięcia na jeziorze Narocz w roku ubiegłym, starosta postawił wydać zarządzenie, ostrzegające osoby, udające się kajakami i łodziami

na jezioro, by nie oddalały się zbyt od brzegów, gdyż, jak wiadomo, jezioro Narocz często staje się nagle burzliwym i potężne fale powodują wyrwócenie się łodzi.

Ostrzeżenie to zostanie rozplakotowane we wszystkich nadnarocznych miejscowościach.

Włamanie w maj. Mir

ŁUPEM ZŁODZIEI 12 TYS. ZŁ.

NOWOGRÓDZE. W nocy na 17 b. m. w maj. Mirze, pow. stołpeckiego, nieznanymi sprawcy włamali się do kasy ogniowatwej i skradli 12 tys. zł. właścicielowi dóbr Michałowi Mirskiemu.

Komunistyczny zamachowiec Prytycki skazany na karę śmierci przez powieszenie

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę Sergjusza Prytyckiego, oskarżonego o głośny zamach rewolwerowy w dn. 27 stycznia r. b. w sali Sądu Okręgowego, podczas procesu 17-tu komunistów, na życie głównego świadka oskarżenia, b. członka partii kom. Jakóba Strelczuka.

Postrzelony J. Strelczuk, jak również postrzelony w czasie pościgu przez policję S. Prytycki, w krótkim czasie przyszli do zdrowia.

Na wczorajszą rozprawę powołano około 20-tu świadków, wśród których znalazł się wiceprezes S. Okr. Brzozowski — przewodniczący rozprawie sądowej, podczas której dokonano zamachu.

Jako świadek powołany został również woźny sądowy Z. Gołab.

Rozprawie przewodniczył sędzia Orlicki, przy udziale sędziów: Zaniewskiego i Draca. Oskarżenie popierał w. prokurator Wolski. Oskarżonego bronił adwokat Duracz z Warszawy.

Akt oskarżenia zarzuca Prytyckiemu przynależenie do KPZB (art. 97 § 1 w związku z art. 93 k. k.), oraz usiłowanie zabójstwa (art. 225 k. k.).

Na wstępie rozprawy dłuższe wyjaśnienie składu osk. S. Prytycki, który, nie przyznając się do winy przynależenia do KPZB, przyznaje się do usiłowania zabójstwa J. Strelczuka.

Czyn swój chce usprawiedliwić tem, iż J. Strelczuk rzekomo przez czas dłuższy swoimi zeznaniami przed Sądem, w wielu procesach komunistycznych gnębił masę pracującą ludu białoruskiego, usiłował zaś go zabić z własnej woli.

Po wyjaśnieniach S. Prytyckiego i zeznaniach świadków zajęcia, głos zabrał prok. Wolski.

W przemówieniu swem podkreśla fakt, iż czynni członkowie partii komunistycznej, działający na terenie Rzeczypospolitej, są pospolitymi zbrodniarzami, dopuszczającymi się z nieślachaną bezczelnością morderstw, gwałtów i podstępów. Po zanalizowaniu sprawy i szczegółów oskarżenia, prokurator wnosi o karę śmierci w stosunku do oskarżonego.

Obrońca, adw. Duracz, usiłuje udowodnić, iż osk. S. Prytycki nie należał do KPZB, usiłował zaś zabić Strelczuka pod wpływem oburzenia, uważając go za niebezpiecznego wroga pracującego ludu. Kończy

prośbą o łagodny wymiar kary.

Również o łagodny wymiar kary prosi oskarżony.

Przewód sądowy o godz. 15 m. 30 zostaje zamknięty.

Około godz. 16 przewodniczący odczytał wyrok.

Wina osk. S. Prytyckiego została, ponad wszelką wątpliwość, ustalona. Za przynależność aktywną do KPZB,

w okresie czasu od r. 1929 do stycznia r.b., zostaje on skazany, na mocy wyroku, na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10.

Za usiłowanie zabójstwa, z nakazu kierownictwa KPZB, osk. Sergjusz Prytycki skazany zostaje na karę śmierci przez powieszenie, oraz na pozbawienie praw na zawsze. Wobec zbiegu przestępstw, ostatnia kara uznana została za karę łączną.

W motywach wyroku Sąd podał wyjątkowe napięcie złej woli przestępcy w obliczu składu urzędujących sędziów.

Oskarżony wysłuchał wyroku spokojnie. obrońca zapowiedział złożenie apelacji. (e)



SPORT

DZIS MECZ PIŁKARSKI ŚMIGŁY — BUDAFOK

Dzisiaj w niedzielę na stadionie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Werkowskiej odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy bardzo dobrą drużyną z Węgier Budafokiem a pięciokrotnym mistrzem Wilna W.K.S. Śmigły.

Drużynę Budafoku oglądaliśmy w roku zeszłym. Sposób ich gry kombinacyjnej, gry ciałem poszczegól-nych graczy, zonglowanie piłką wzbudziły podziw widowni. Dlatego na sukces Włnian zbytnio liczyć nie należy, chociaż... kto wie? Śmigły czasem dokazuje cudów. Ale gdyby nawet Włnianie przegrali, to nie będzie to wstydem, gdyż Budafok w turnieju po państwach Bałtyckich pokonał dwa tygodnie temu Reprezentację Finlandji 4:0, Łotwy 4:0, Estonji 2:1, klub litewski w Kownie „Kowacz” 3:0 i przed wyjazdem z Węgier zremisował z Hungarią 3:3, przycem jedną bramkę strzeliła Hungaria z rzutu karnego a jedna była samobójcza. W składzie Budafoku gra aż osiemu graczy reprezentacyjnych państwa. I taki: lewy obrońca Beldy, cała trójka pomocy i czterech w ataku, prócz lewo-skrzydłowego. Najlepiej prawdopodobnie gra lewy łącznik Szeder, który przedtem grał w Barcelonie i kosztował Budafok 23 tys. pengő.

Początek meczu z Budafokiem nastąpi o godz. 17-ej. Mecz poprzedzi przedmecz drużyn młodszych. Na zawody Śmigły — Budafok panie wchodzi honorowo bez biletów.

ZWYCIĘSTWO SCHMELINGA NAD LOUISEM

NOWY JORK. W nocy z piątku na sobotę o godz. 3-ej rozpoczął się w Nowym Jorku sensacyjny mecz bokserski w wadze ciężkiej pomiędzy Niemcem Schmelingiem a murzynem amerykańskim Lo-sem. Mecz odbył się o prawo startu w spotkaniu o tytuł mistrza świata z Braddockiem.

Mecz rozegrany został w obecności 85 tys. widzów i zakończył się nieoczekiwanie zwycięstwem

Schmelinga w 12-ej rundzie przez nokaut.

Schmeling wygrał 60-y mecz w swojej karierze boksera zawodowego. Była to 12-a walka jego na gruncie amerykańskim. Z posród stoczonych dotychczas przez Schmelinga 60-u walk w meczach zawodowców, dotychczas 36 rozstrzygnął on na swoją korzyść przez k. o. a na 12 punkty 4 walki miał nierozstrzygnięte i tylko w pozostałych przegrał.

Mecz o mistrzostwo świata pomiędzy Schmelingiem i Braddockiem rozegrany zostanie we wrześniu b. r.

Mecz wywołał w Ameryce niebywałe zainteresowanie, dziesiątki omnibusów, przybywające z 40-u miast Ameryki zakorkowały dostojnie w godzinach wieczornych wszystkie ulice, prowadzące na stadion. Z Chicago, Detroit, Filadelfji, Bostonu, a nawet z Kalifornji przybyły specjalne pociągi i samoloty. Na mecz przybyły najslawniejsze gwiazdy filmowe. Na meczu obecni byli przedstawiciele najwyższych władz państwowych i stanowych Ameryki. Dokoła ringu ustawiono około 100-u mikrofonów, które transmitowały mecz na cały świat.

Przed rozpoczęciem meczu wywiązała się pod bramami stadionu gorąca walka o zdobycie ostatnich wolnych kart wstępu, sprzedawanych przez przekupniów po zwanowanych cenach.

Do ostatniej chwili zakłady o wynik meczu brzmiały: 9:1 za zwycięstwem Louisa na punkty i 5:1 za zwycięstwem murzyna przez k. o.

NOWY JORK. 20.6. Kłeska murzyńskiego boksera Joe Louisa wywołała wśród mieszkańców Haarlemu, murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku, niesłychane podniecenie, które wywołało szereg poważnych ekscesów.

Zropaczeni kłeską swego bożyszcza oraz podnieceni atmosferą spotkania bokserskiego i panującym wczoraj upałem, dokonali murzyni, mimo wzmocnionej asysty policyjnej w Haarlemie, szeregu napadów na białych przechodniów, obrzucając kamieniami przejeżdżające autobusy i samochody. W starciu z policją, jeden murzyn został ciężko ranny.

ŚWIATOWE SŁAWY BOKSU.



Max Schmeling.



Joe Louis.

„ORŁOW”

W rol. gł.
Iwan Pietrowicz
i Liana Haid

Piosenki w języku niemieckim i rosyjskim. Nad program: Niebawym dodatku „NAOKOŁO ŚWIATA” i najnowsze aktualja Sala dobrze wentylowana.

HELIOS

Początek o 2-ej

Najwspanialszy II'm sezonu

Koncert gry największych gwiazd

Sylwia Sidney

oraz Herbert Mars-
hal w arcyfilmie

„CZAR MŁODOŚCI”

Nad program: Atrakcje oraz aktualja
Ceny: balkon 25 gr. parter 54 gr. wiecz. od 40 gr

POKONANIE ŚWIATOWID

Słynna operetka Jana Straussa

„Baron Cygański”

W rol. gł. niezrównany Adolf Wohlbrück i urocza Hausi Knotek. Śpiew!!
Humor! Przepiękne melodje! Czardasz! Nad program atrakcje dźwiękowe

Zegarek jeśli dobry —

to kupiony w firmie

W. JUREWICZ

(Mistrz Firmy P. BURE)
Wilno, Mickiewicza 4

Wyroby ze złota i srebra. Zegary, bu-
dziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4—
Wszelka naprawa



ZAKŁAD W. DOWGIAŁŁO
KRAWIECKI
Sw. Janska 6, tel. 2235

Zasobni w doświadczenie, obeznani z nowymi zdo-
bycznymi wiedzy ogrodniczej fachowcy Cię pouczą,
jak masz zwalczać szkodniki w sadzie i ogrodzie.

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych

wl. J. Krywko. WILNO, ul. ZAWALNA 28 Tel. 21-48
Przy zakupach fachowe porady bezpłatne
Wypożyczalnia opryskiwaczy

Rozkład jazdy statków KURSUJĄCYCH MIĘDZY WILNEM a WERKAMI

Z PRZYSTANKAMI:
w Poświętce, Wołokampji, Kalwarji i Plaży Werkowskiej.
Od dnia 20-go czerwca 1936 r. aż do odwołania!

W dni powszednie przy słoneczno-ciepłej pogodzie
Odjazd z Wilna do Werek 7¹⁵, 8⁴⁵, 9³⁰, 10¹⁵, 11¹⁵, 12¹⁵,
13¹⁵, 14¹⁵, 15¹⁵, 16¹⁵, 17¹⁵, 18¹⁵, 19¹⁵, 19³⁰
Odjazd z Werek do Wilna 7²⁰, 10¹⁵, 11¹⁵, 12¹⁵, 13¹⁵, 15¹⁵,
17¹⁵, 18¹⁵, 19¹⁵, 20¹⁵

W niedziele i święta przy słoneczno-ciepłej pogodzie
Odjazd z Wilna do Werek 7¹⁵, 8⁴⁵, 9³⁰, 10¹⁵, 11¹⁵, 12¹⁵,
13¹⁵, 14¹⁵, 15¹⁵, 16¹⁵, 17¹⁵, 18¹⁵, 19¹⁵, 19³⁰
Odjazd z Werek do Wilna 7²⁰, 10¹⁵, 11¹⁵, 12¹⁵, 13¹⁵, 15¹⁵,
17¹⁵, 18¹⁵, 19¹⁵, 20¹⁵

W dni powszednie i święta bez względu na pogodę
Odjazd z Wilna do Werek 7¹⁵, 8⁴⁵, 9³⁰, 10¹⁵, 11¹⁵, 12¹⁵,
13¹⁵, 14¹⁵, 15¹⁵, 16¹⁵, 17¹⁵, 18¹⁵, 19¹⁵, 19³⁰
Odjazd z Werek do Wilna 7²⁰, 10¹⁵, 11¹⁵, 12¹⁵, 13¹⁵, 15¹⁵,
17¹⁵, 18¹⁵, 19¹⁵, 20¹⁵

UWAGA: W razie potrzeby mogą być dodane statki dodatkowe,
których nie obowiązują godziny rozkładu.
Wszelkie informacje udzielane się na przystani statków w Wilnie,
ul. Tadeusza Kościuszki.

*) O godz. 19³⁰ w soboty nie kursuje.

Uwagde wyjeżdżających na letnisko i wakacje!

za 7⁵⁰ za 6⁸⁰ za 7⁹⁰

Dam. i męskie modne sanda-
ły na skórze
Dam. i męskie eleganckie bre-
zentowe obu-
wie na skórze
Dam. i męskie obuwie teniso-
we na fosio-
wej podszewie

poleca wytw. obuwia W. NOWICKI WILNO WIELKA 30
Największy wybór sandałów dziecińczych, obuwia brezentowego,
gumowego, wiatrówek, tenisówek, plecionek i t. d.
CENY ZNIŻONE. CENY ZNIŻONE

Nowootwarta KAWIARNIA „ZDROWIE”

ul. WIELKA 14
Codziennie świeże zdrowe i smaczne. Śniadania obiady i kolacje
CENY DOSTĘPNE. ABONAMENTOM RABAT.

ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że nie-
żonaty Józef Mikuc, marynarz zamieszka-
ły w Gdyni przy ulicy Wielkopolskiej
Nr. 78-A, syn Władysława Mikucia bu-
chaltera i jego żony Stanisławy z domu
Offenberg zamieszkałych w Głębokiem,
niezameżna Bronisława Bażyńska kraw-
czyzn zamieszkała w Gdyni przy ulicy
Wielkopolskiej Nr. 78-A, córka Jana Ba-
żyńskiego młynarza zmarłego i ostatnio
zamieszkałego w Gdyni i jego żony Mar-
janny z domu Chmielewskiej zamieszka-
łej w Gdyni, chcą zawrzeć związek mał-
żeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastę-
pije w Gdyni i gazecie „Dziennik
Wileński”. Gdynia, dnia 15 czerwca 1936
roku. Urzędnik stanu cywilnego w zastęp-
stwie Stambrowski.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAJE SIĘ
duże i małe działki
ziemi. Zwierzyniecka
37-1. 1052-4

Plac

1500 m². sprzedaje się
przy ul. Montwillow-
skiej 4. Wiadomości
na miejscu od 8 rano
do 7 wiecz.

Ser

litewski tłusty
kilo od 1.20

poleca
ZWIEDRYŃSKI

WILEŃSKA 36
tel. 1224

DOMY SPRZEDAM

przy ul. Starej 33 (8
mieszkań po 2 pok.).
Tamtę mieszkanie 2-
pokoj. do wynajęcia i
przy Tr. Batorego 5
(2 mieszkania) Ziemia
własna. O warunkach
dow. Sw. Piotra i Pa-
wła 3, m. 4.

WILLA

murowana, 2 ha ogro-
du, zabudowania go-
spodarcze, z powodu
przeniesienia na sprze-
daż. Ładna rzecz, ład-
nie położona, aieduża
dopłata do długu BGK.
Informacje: Wilno —
Jerolimka, Skarbo-
wa 13, Mazurkiewicz.
1063-3

SPRZEDAM

jadłodajnię z urządze-
niem, z powodu wy-
jazdu. Zarzeczce 7,
m. 19. 1965-2

DO SPRZEDANIA

murowany domek przy
Mickiewicza za 16 t.
zł., dochód czysty
1200 zł. rocznie. Inf.
Mickiewicza 46-9, od
godz. 3-4 popoł.
1072-1

DOMEK

na własnej ziemi, z
ogrodem, część owo-
cowego, sprzedam. To-
warowa 17. 1051

MIESZKANIA I POKOJE

DO WYNAJĘCIA
2 mieszkania 6 poko-
jowe i 1 pięciopoko-
jowe. Ciepłe, słonecz-
ne i wygodne. Mic-
kiewicza 7. Wiado-
mość u dozorczy.

z prawami szkół państwowych

Czteroletnia Szkoła Handlowa Męska GIMNAZJUM KUPIECKIE

Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan
w WILNIE, ul. Ad. Mickiewicza 18 (Dom B-ci Jabłkowskich
przyjmuje zapisy kandydatów do kl. I-iej (gimnazjalnej) codzien-
nie od godz. 10 do 14 ej
Egzamin dla nowostępujących dn. 26 czerwca rb. o godz. 9 rano
Wszelkich informacji udziela Kancelarja Szkoły

Tel. 4-23

Turbiny

wodne „Francis'a”
WALCE młynskie,
KAMIENIE młynskie,
MOTORY na gaz-sane,
TRANSMISJE i wszystkie do
młynów poleca na dogodnych
warunkach firma

G. KINDT, Radom

Po informację i cenę prosimy
zwracać się do
ST. STOBERSKIEGO
Wilno, Poznańska 2-2 tel. 21-78.

PRZY
HEMOROIDACH
CIEPŁY I NAZ
VARICOL
GASECKIEGO

POGRATULOWAC PANU CZEGO?
ŁADNIE ODNOWIONEGO MIESZKANIA.
Wyznac Panu muszę, że zasługa w tem firmy

F. RYMASZEWSKIEGO

MICKIEWICZA 35, tel. 23-56.
Nabyłem tam farby, pokost i dzięki temu
mam ładne mieszkanie.

LOKAL POD SZKOŁĘ
z 5-6 sal o pow. 50 mtr. kw. i 5-6 pokoi
o pow. 25 mtr. kw., w centrum miasta,
poszukiwany.
Oferty na piśmie, z planem pomieszcze-
nia, składać: Wil.-Nowogr. Instytut Rze-
mieślniczy w Wilnie — ul. Gdańska 6.

POKOJ
na parterze, z elek-
trycznością, do wy-
najęcia. Ul. Portowa
Nr. 19, m. 11. 48-2

W ZACISZNYM
dworku nad jeziorami
o dwa i pół kilometra
od przystanku Szklary,
trzy kwadransy
koleją do Wilna wy-
godne pokoje z calo-
dziennym utrzymaniem
od dnia 25-go czer-
wca r. b. Cena 3 zł. 50
gr. i 4 zł. dziennie.
Informacje pocztą:
Wilno, ul. Mickiewi-
cza 42 m. 4 Boru-
szewicza. 1080

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z przed-
pokojem i kuchnią, cie-
płe, suche i słoneczne.
Ogłądać przed połud-
niem: ul. Lwowska
Nr. 24, m. 5.

POSZUKUJE
pokoiu w majątku lub
folwarku rocznie za
50 zł. emeryt. Oferty
składać do Adm. „Dz.
Wil.” pod „pokój”.
1079-2

MIESZKANIE
4 pokojowe z wygo-
dami, b. ładne do wy-
najęcia. ul. Zakrote-
wa 6 m. 2. 1076

LETNISKA
LETNISKO
KOŁO WEREK,
w przepięknej miej-
sowości, pokoje sło-
neczne z balkonami;
sosenowy las, rzeka
Wilja blisko, jezioro,
plaża, kajaki, łódki,
tenis, siatkówka, kro-
kiet. — Komunikacja
statkiem lub autobu-
sem. Odjazd z pl. O-
rzeszkowej 20 min.
z Wilna. Oddaje się po-
koje z kuchnią; moż-
na z utrzymaniem. —
Pocztą Jerolimka,
kolonia Zgoda, willa
„Urocz”, Zajczkows-
ka.

LETNISKO-
pensjonat — majątek
Mesyna, przy szosie
Wilno — Niemenczyn.
Tel. 10-28.

STUDENT,
fachowy korepetytor,
wyjedzie na wieś,
gruntownie przygo-
tuje. Łask. zgłosz. do
Adm. „Dz. Wil.” dla
„korepetytora”.
1061-4

ZGUBY
ZGUBIONA
legit. P. U. P. wy-
daną na imię Piotra
Taraszkiewicza, zam.
ul. Ogórkowa 6 m. 1
unieważnia się. 1075

POSZUKUJE
dziejawy kiosku z
papierosami i gazeta-
mi. Zgłoszenia do
Adm. „Dz. Wil.” pod
„Kiosk” tamże adres.
1079

POSZUKUJE
pracy do dzieci z szy-
ciem, mogę na wy-
jazd, na letnisko. A-
dres w Adm. „Dzien-
Wil”.
56-2

POSZUKUJE
pracy do dzieci z szy-
ciem, mogę na wy-
jazd, na letnisko. A-
dres w Adm. „Dzien-
Wil”.
56-2

POSZUKUJE
pracy do dzieci z szy-
ciem, mogę na wy-
jazd, na letnisko. A-
dres w Adm. „Dzien-
Wil”.
56-2

GRUŻLICA PŁUC

jest nieuleczalna i co-
rocznie, nie robiąc róż-
nicy dla poci, wieku i
stanu pociąga bardzo
wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płuc-
nych, bronchitu, grypy, uporczywego mę-
żącego kaszlu i t. p. stosujaj pp. Lekarze
„BALSAM THIOCOLAN-AGE”, który
ułatwiając wydzielanie się płwociny,
usuwa kaszel.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BUDOWLANÝCH „PRACA POLSKA”

prosi właścicieli nieruchomości o popie-
ranie członków i zatrudnianie ich przy
remontach domów i innych pracach budow-
lanych. Poleca malarzy, zdunów, murarzy,
stolarzy, cieśli i t. d.
Zarząd Zw. Zaw. „Praca Polska”.

EKONOM,
lat 36, kawaler, su-
mienny i pracowity, z
długoletnią praktyką
rolną jak i hodowlą
ryb, zna się dobrze
na prowadzeniu tar-
ków, poszukuje pracy
od zaraz. Oferty pro-
szę kierować do Adm.
„Dz. Wil.” dla „Eko-
noma”.
56-2

PRACA
ZAOFIAROW.

POSZUKUJE
osoby do wspólnej
pracy w sklepie spo-
żywczym. Ul. Holen-
derna Nr. 4. 1070-2

PRACA
POSZUKIW.

BUCHALTER
z kilkuletnią prakty-
ką, poszukuje pracy w
przedsiębiorstwie han-
dlowem, przemysło-
wym na stałe lub go-
dziny. — Wiadomości:
Wilno, Góra Bouffalo-
wa 19-8. 57-2

EKSPEDJENT,
„utynowany, branży ga-
lanteryjno - bławatnej,
z długoletnią praktyką
w poważnych firmach,
poszukuje pracy. Zgło-
szenia do Adm. „Dz.
Wil.” pod „eksped-
jent”.
1068-2

PANIENKA,
z ukończ. gimn., znaj-
jęz. franc., poszukuje
kondycji na wieś. —
Również absolw. - ka
medyc. z franc. poje-
dzie na wakacje, na
wieś do dzieci, lub
chorej. ul. Witoldowa
55-a, m. 4. 49-2

POSZUKUJE
pracy do dzieci z szy-
ciem, mogę na wy-
jazd, na letnisko. A-
dres w Adm. „Dzien-
Wil”.
56-2

OSOBA,
w st. wieku, znaj. d.
muzykę i franc., po-
szukuje odpow., zaję-
cia na wieś. Poważne
referencje. Dogodne
warunki. Wzięzienna
10, m. 4. 50-2

MŁODA
panienka z maturą
gimn. państwowego i
świadectwem ukoń-
czenia kursów handlo-
wych, poszukuje po-
sady na okres letni
od 1 lipca w charak-
terze nauczycielki do
dzieci lub praktyki bu-
chalteryjnej, względ-
nie jednocześnie. A-
dres w Adm. „Dz.
Wileńskiego”.
1021-1

POMÓŻMY
BLIŹNIM
XIII KONFERENCJA
Tow. Pań Milosier-
dzia Św. Wincenego
à Paulo prosi listoci-
we serca o ofiary dla
maturzystki na opła-
cenie kursów maturna-
lanych. Administracja
„Dziennika Wil.” dla
maturzystki XIII Konf.
1021-1

XIII KONFERENCJA
T.P.M. Św. Wincenego
à Paulo prosi łaskawych
ofiarodawców o obia-
dy, lub lokaty dla
młodego chłopca,
chorego na płuca, sy-
na wdowy z 5-glem
dzieci, i o pracę dla
jej syna zdrowego. O-
ierty proszę skiero-
wywać: Polocka 3, m.
3. M. Z.

POSZUKUJE
pracy do dzieci z szy-
ciem, mogę na wy-
jazd, na letnisko. A-
dres w Adm. „Dzien-
Wil”.
56-2

POSZUKUJE
pracy do dzieci z szy-
ciem, mogę na wy-
jazd, na letnisko. A-
dres w Adm. „Dzien-
Wil”.
56-2

POSZUKUJE
pracy do dzieci z szy-
ciem, mogę na wy-
jazd, na letnisko. A-
dres w Adm. „Dzien-
Wil”.
56-2

POSZUKUJE
pracy do dzieci z szy-
ciem, mogę na wy-
jazd, na letnisko. A-
dres w Adm. „Dzien-
Wil”.
56-2

POSZUKUJE
pracy do dzieci z szy-
ciem, mogę na wy-
jazd, na letnisko. A-
dres w Adm. „Dzien-
Wil”.
56-2

POSZUKUJE
pracy do dzieci z szy-
ciem, mogę na wy-
jazd, na letnisko. A-
dres w Adm. „Dzien-
Wil”.
56-2

POSZUKUJE
pracy do dzieci z szy-
ciem, mogę na wy-
jazd, na letnisko. A-
dres w Adm. „Dzien-
Wil”.
56-2

POSZUKUJE
pracy do dzieci z szy-
ciem, mogę na wy-
jazd, na letnisko. A-
dres w Adm. „Dzien-
Wil”.
56-2

POSZUKUJE
pracy do dzieci z szy-
ciem, mogę na wy-
jazd, na letnisko. A-
dres w Adm. „Dzien-
Wil”.
56-2

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisie-
sze dwa występy „Cyrylika Warszawskie-
go” w Teatrze na Pohulance. Dziś odbęda
się dwa gościnne występy Teatru „Cyrylik
Warszawski” o godz. 4 m. 30 popoł. i o
godz. 8 m. 30 wiecz. „Cyrylik Warszawski”
zaprezentuje swój najlepszy program, saty-
rę polityczną „Z przedziałkiem” w wyko-
naniu najlepszych sił: Zimińska, Zelichow-
ska, Tenné, Jarosy, Olsza, Rentgen. Kie-
rownictwo muzyczne: L. Boruński i K. Gim-
pel. Każdy występ tego znakomitego te-
atru to prawdziwa uczta i sensacja, która
długo pozostaje w pamięci. Ceny miejsc
specjalne. Zaiki i kupony nieważne. Bilety
specjalnej do nabycia w kasie Teatru na
Pohulance od godz. 11 rano.

— Poranek w Teatrze na Pohulance.
Dziś o godz. 12 w Teatrze na Pohu-
lance odbędzie się popis publiczny uczniów
i absolwentów Konserwatorium Muzyczne-
go im. M. Karłowicza w Wilnie. Ceny bile-
tów łącznie z szatnią od 20 gr.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernar-
dyjskim. Popołudniówka! Dziś o godz. 4-jej
popoł. dana będzie arcywesoła komedia w
3-ach aktach M. Bradella „Chcę właśnie cie-
bie” po cenach propagandowych. Reżyserja
W. Czengerego.

— Wieczorem o godz. 8 m. 15 ujrzymy
na scenie Teatru Letniego poraz trzeci wy-
borną trzyaktową komedię współczesną
T. S. Chrzanońskiego p. t. „Japoński ro-
wer” w świetnym wykonaniu pp. H. Dro-
hockiej, I. Górskiej, I. Jasińskiej-Detkow-
skiej, Lili Zielińskiej, H. Borowskiego, K.
Dejunowicza, W. Scibora (rola główna), S.
Śródki, K. Utnika i L. Wollejki. Ceny miejsc
zniżone.

— Dziś, w niedzielę, 21 czerwca, po raz
trzeci i ostatni „Zaczarowane koło”, baśń
L. Rydla, w 5 obrazach, przy oświetleniu
reflektorów, o godzinie 20 (8) wieczorem.

Udział biorą artyści dramatyczni, balet,
chór i statyści. Zainteresowanie przedsta-
wieniem niedzielnym daje rokownicę, że całe
kulturalne Wilno wyruszy do Zakretu, aby
w naturalnym zapachu sosen rozkoszować się
pięknym poezji polskiej. Ceny miejsc
stojących 45 gr., siedzące 1 złoty, dzieci i
młodzież szkolna 25 groszy wejściowe.

Z za kotar studjo.

Cała Polska słuchać będzie Kiepurę —
przez radio.
Nielada sensacją będzie dla radiosluchaczy
całej Polski wiadomość, iż Polskie
Radio w dniach 27 i 28 czerwca transmituje
występy Jana Kiepury w Polsce.
Dnia 27.VI wystąpi Kiepura w wielkim
koncercie filharmonicznym, w czasie którego
odspiewa, z towarzyszeniem orkiestry,
lub solo, kilka aryj polskich i obcych oper.
M.in. w programie znajdują się arje z „Hal-
ki”, „Manon”, „Tosca”, „Turandot” i t. d.
Koncert ten będzie transmitowany. Zazna-
czyć należy, że Kiepura ofiarował swój
udział w koncercie zupełnie bezpłatnie, a
opłatę, należną od Polskiego Radja, prze-
znaczył również, jak i cały dochód z kon-
certu na Fundusz Obrony Morskiej.

W niedzielę, dnia 28 czerwca, Rozgło-
szenie Polskiego Radja transmitować będą
Mszą Świętą Polową z Placu Marszałka Pił-
sudskiego, podczas której wystąpi Kiepura,
aby wykonać arję ze „Strasznego Dworu” i
pieśń popularną „Hej, flisacza dziatwo”.
Cały dochód z tej imprezy również prze-
znaczony został na Fundusz Obrony Mor-
skiej.

Wielki tym transmisjom, radiosluchacze
całej Polski będą mogli rozkoszować się
śpiewem Kiepury, który podbił już oaty
świat.

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 21 czerwca
8.00 Czas i pieśń. 8.03 Audycja dla wsi.
8.45 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja na-
bożeństwa z Włocławka. 10.50 Muzyka z
płyt. 11.10 Płoty. 11.45 Zycie kulturalne
miasta i prowincji. 11.57 Czas. 12.00 Kra-
ków. 12.03 Poranek muzyczny. W przerwie
Wesela cesarza, obrazek historyczny. 14.30
Audycja dla wsi. 14.14 Muzyka. 14.45 Ziem-
nia Kasprowicza, odczyt Marji Kasprowi-
czowej. 15.00 Muzyka. 15.15 Koncert. 15.45
Muzyka. 16.10 Recital fort. Janiny Szachno-
Wyrzykowskiej. 16.30 Transm. z Rynku
Krakowskiego. 17.05 Pognała wolki, audycja
ludowa. 17.25 Recital skrzypcowy Zdzisława
Roesnera. 18.00 „Koncert”, kom. A. Fredry.
18.30 Wielki koncert rozrywkowy. 20.25
„Bohdan Zaleski” odczyt. 20.40 Przegląd
polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00
Na wesolej lwowskiej łąki. 21.30 Ziemia
krakowska w tańcu, muzyce i śpiewie. 22.00
Transm. fragm. meczu piłk. „Kraków —
Belgrad”. 22.15 Wiad. sportowe. 22.30 Mu-
zyka taneczna. 22.55—23.00 Ostatnie wiado-
mości dziennika radjowego.